

Dzieje biurokracji na ziemiach polskich

tom I

Stanisław Wiech

(Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego)

Warszawscy generał-gubernatorzy w systemie zarządzania Królestwem Polskim

1. Likwidacja namiestnictwa w Królestwie Polskim

Na tle innych rubieży Imperium Rosyjskiego wprowadzenie do Królestwa Polskiego instytucji generał-gubernatorstwa dokonało się stosunkowo późno. Wynikało to przede wszystkim z daleko idącej odrębności i specyfiki, jakie w Rosji posiadały ziemie polskie. Nadana Królestwu Polskiemu w 1815 r. przez cara Aleksandra I konstytucja, gwarantująca odrębną administrację i własny system sprawowania władzy, była główną rękojmnią posiadania odrębnego statusu prawnego i politycznego.

Wybuch powstania listopadowego dał podstawy do rewizji statusu Królestwa Polskiego. Odbierając autonomię stopniowo ograniczono zakres swobód i narzucano system władzy zbliżony do tego, jaki obowiązywał na pozostałych rubieżach Cesarstwa. Formalne wcielenie Królestwa Polskiego do organizmu państwa rosyjskiego ogłoszono 16/26 lutego 1832 r., kiedy to Mikołaja I wydał manifest o nowym porządku zarządzania i urzędzenia Królestwa Polskiego (*О новом порядке управления и образования Царства Польского*). Niszcząc autonomię Królestwa zniesiono konstytucję, zlikwidowano sejm i wojsko polskie, a na urząd namiestnika Królestwa Polskiego mianowano pogromcę powstania listopadowego – feldmarszałka Iwana F. Paskiewicza-Erywańskiego, któremu w dowód zasług i wdzięczności przyznano tytuł księcia warszawskiego.

Ustanowiona w 1815 r. instytucja namiestnictwa, mimo reform administracyjnych z lat trzydziestych i czterdziestych (podział Królestwa na gubernie i wprowadzenie urzędów gubernialnych), przez długi czas zwycięsko opierała się tendencjom unifikacyjnym i bez większych zmian przetrwała do upadku powstania styczniowego. Paradoksalnie pozycja feldmarszałka I. Paskiewicza, przyczyniła się do ugruntowania odmienności administracyjnej Królestwa Polskiego i utrzymania daleko idącej

samodzielności, nawet w okresie, gdy w polityce wewnętrznej Rosji górę zaczęły brać tendencje unifikacyjne, oznaczające dla Królestwa Polskiego wzmożenie kursu represyjnego i rusyfikacyjnego¹.

Istotny wpływ na zmianę charakteru urzędu namiestniczego w Królestwie Polskim wywarły wydarzenia z pierwszej połowy lat sześćdziesiątych XIX w. w tym szczególnie powstanie styczniowe. Dwa miesiące po wybuchu powstania zdecydowano się na to, aby naczelne dowództwo nad Warszawskim Okręgiem Wojskowym przekazać gen. Fiodorowi F. Bergowi, który, podobnie jak Murawjow na Litwie, był odpowiedzialny za zbrojną pacyfikację kraju. Początkowo zakładano, że uprawnienia i zakres władzy Berga będą tymczasowe, rozwój sytuacji politycznej sprawił jednak, że systematycznie je powiększano. W chwili kiedy A. Wielopolski otrzymał dymisję gen. Berg został mianowany przewodniczącym Rady Administracyjnej, a po wyjeździe wielkiego księcia Konstantego Nikołajewicza z Warszawy Berg został 8/20 września 1863 r. mianowany na urząd namiestnika Królestwa Polskiego². Pozycję namiestnika w systemie zarządzania Królestwem Polskim dodatkowo ugruntował ukaz z 2/14 sierpnia 1864 r., który rozszerzał kompetencje Berga w zakresie spraw wojskowo-sądowniczych.

Dyktowany sytuacją wojenną proces wzmocnienia władzy wykonawczej namiestnika Królestwa Polskiego zakończył się wraz z upadkiem powstania styczniowego. Przeprowadzane od 1864 r. w Królestwie Polskim gruntowne reformy społeczno-polityczne kontrolował nie tylko namiestnik, ale także specjalny komitet, który w sposób naturalny ograniczał władzę wielkorządcy. Sytuację Berga pogarszał także fakt, że wraz z upadkiem powstania styczniowego wyraźnie słabły we władzach Królestwa Polskiego wpływy najmocniej uzależnionych od urzędu namiestnika resortów policyjno-wojskowych, zaś projektowane w Królestwie Polskim reformy, dotyczące w pierwszym rzędzie ustroju społecznego, gospodarczego, administracyjnego oraz zmian w systemie oświaty i sądownictwa, oznaczały przeniesienie ciężaru władzy na instytucje cywilne i urzędy centralne³.

Sygnałem powrotu do centralistycznego systemu zarządzania było powołanie 25 lutego/8 marca 1864 r. przy osobie cara specjalnego, a w pierwszym okresie działalności zupełnie tajnego organu, któremu nadano nazwę Komitetu do spraw Królestwa Polskiego. Zadaniem Komitetu odtajnionego 1/13 stycznia 1865 r. i tego samego dnia oficjalnie uznanego za jawny, było przygotowanie projektów reform dotyczących spraw zarządu cywilnego Królestwem, które po przedstawieniu bezpośrednio zatwierdzał car lub przekazywał sprawę do osądzenia przez Radę Państwa. Do kompetencji Komitetu należało rozpatrywanie wszelkich spraw dotyczących Króle-

¹ Por. L. Gorizontow, *System zarządzania Królestwem Polskim w latach trzydziestych-pięćdziesiątych XIX wieku*, „Przegląd Historyczny” 1985, z. 4, s. 711-731.

² Sz. Askenazy, *Sto lat zarządu w Królestwie Polskim 1800-1900*, Lwów 1901, s. 47.

³ Zob.: S. Kieniewicz, *Teodor hrabia Berg – wielkorządca w feudalnym, czy też w burżuazyjnym stylu?*, [w] *Między feudalizmem a kapitalizmem. Studia z dziejów gospodarczych i społecznych. Prace ofiarowane Witoldowi Kuli*, red. R. Czepulis-Rastenis [i in.], Wrocław 1976, s. 280.

stwa Polskiego, jakie zlecano Komitetowi z woli cara. Komitet odegrał zatem jedną z kluczowych ról w realizacji reformy włościańskiej, reformy Kościoła i duchowieństwa katolickiego, oświaty ludowej, zaś po zlikwidowaniu Komitetu Urządzącego w 1871 r. rozstrzygał wszelkie spory pojawiające się między poszczególnymi instytucjami i resortami administracji państwowej Królestwa Polskiego, a dotyczące zakresu i kompetencji władz. W ten sposób Komitet do spraw Królestwa Polskiego stawiał się wobec instytucji namiestnictwa w roli wyższego organu administracyjnego i prawodawczego, który zarówno koordynował, jak i kontrolował prace urzędów i instytucji formalnie podległych namiestnikowi.

W procesie uszczuplania zdobytej przez namiestnika w czasie powstania styczniowego władzy znaczną rolę, poza Komitetem do spraw Królestwa Polskiego, odegrał powołany równoległe z realizacją ukazu uwłaszczeniowego z 19 lutego/3 marca 1864 r. – Komitet Urządzący. Organ ten, przy którym utworzono trzy komisje: likwidacyjną, sądową i włościańską, miał za zadanie nie tylko przygotowywać odpowiednie projekty praw, ale także dysponował szerokim zakresem władzy, przypominającym kompetencje Rady Administracyjnej. Komitetowi Urządzącemu podlegały różne komisje rządowe, w tym także wydział wojskowo-policyjny, zobowiązane do wykonywania jego postanowień i decyzji⁴. Choć przewodniczącym Komitetu Urządzącego pozostał namiestnik Królestwa Polskiego, to jednak poważne wpływy posiadali w nim przedstawiciele obozu wyraźnie rywalizującego z pozycją i wpływami feldmarszałka Berga, a skupionego wokół osoby Nikołaja A. Milutina, cieszącego się coraz większym zaufaniem Aleksandra II i posiadającego ogromny wpływ na kierunek i charakter realizowanych w Królestwie reform⁵.

Podejmowane przez namiestnika próby przeciwstawienia się wpływom obozu Milutina okazały się szczególnie trudne w chwili, gdy z woli cesarza N. Milutin został mianowany na urząd kierownika utworzonej 19/13 maja 1866 r. Własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarii do spraw Królestwa Polskiego. Nominację można było odebrać, jako wyraźny sygnał idący ze strony Petersburga o potrzebie ograniczenia roli namiestnika w systemie zarządzania Królestwem Polskim, tym bardziej że wraz z objęciem nowego urzędu Milutinowi przyznano wszystkie prawa, jakie do tej pory posiadał minister sekretarz stanu Królestwa Polskiego. Dla Berga szczególnie kłopotliwym było wprowadzenie obowiązku kontaktowania się namiestnika Królestwa Polskiego z osobą cara za pośrednictwem sekretarza stanu Milutina, który w swojej Kancelarii koncentrował wszystkie prace ustawodawcze dotyczące spraw Królestwa Polskiego, zmierzające coraz wyraźniej do likwidacji miejscowych władz central-

⁴ W. Tokarz, *Ustrój Królestwa Polskiego za czasów Wielopolskiego i zniweczeniu jego odrębności administracyjnej przez Komitet Urządzący (1861-1876)*, „Przegląd Wszechpolski” 1905, R. 11, s. 838; Sz. Askenazy, *Sto lat...*, s. 51.

⁵ Zob.: J. K. Targowski, *Komitet Urządzący i jego ludzie*, „Przegląd Historyczny” 1937/1938, z. 1, s. 168-175; S. Kieniewicz, *Teodor hrabia Berg...*, s. 280-283; *Korespondencja namiestników Królestwa Polskiego – sierpień – maj 1864*, [w] *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*, red. S. Kieniewicz i I. S. Miller, Wrocław 1978, s. 258-259.

nych⁶. Przeprowadzone zmiany sprawiły, że w drugiej połowie lat sześćdziesiątych decydujący głos w sprawach Królestwa Polskiego, poza urzędem namiestnika, posiadały: Komitet do spraw Królestwa Polskiego, Komitet Urządzący oraz najpóźniej utworzona Własna JCM Kancelaria do spraw Królestwa Polskiego⁷.

Nie ulega wątpliwości, że realizowana przez centralne władze rosyjskie oraz Komitet Urządzący polityka wcielenia Królestwa Polskiego do rosyjskiego organizmu państwowego zakładała likwidację wszelkich odrębności narodowo-politycznych, co równocześnie skutkowało osłabieniem roli i pozycji urzędu namiestnika w zarządzaniu zachodnimi rubieżami Cesarstwa Rosyjskiego. Prawie wszystkie ważniejsze decyzje zapadające po 1864 r. w sprawie Królestwa Polskiego bezpośrednio lub pośrednio pociągały za sobą ograniczenie kompetencji feldmarszałka Berga⁸. Tak było m.in. w przypadku realizacji reformy administracyjnej z 19/31 grudnia 1866 r. dzielącej Królestwa Polskiego na 10 guberni i 84 powiaty i wprowadzającej system zarządzania krajem analogiczny do tego, jaki obowiązywał na pozostałych ziemiach Cesarstwa. Choć reforma nominalnie przyznawała namiestnikowi władzę nad gubernatorami, to jednak faktycznie najważniejszym organom administracji Królestwa Polskiego narzucała zwierzchność centralnych instytucji i urzędów państwowych⁹. Stopniowo likwidowano także podległe namiestnikowi organy posiadające kompetencje w zakresie zarządzania Królestwem Polskim. Najwcześniej, bo 10/22 marca 1867 r. zniesiono Radę Stanu, a następnie pozostałe centralne urzędy Królestwa Polskiego (Radę Administracyjną, Komisję Rządową Przychodów i Skarbu, Komisję Rządową Oświecenia Publicznego, Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych itd.)¹⁰. Istniejące i nowo powołane instytucje podciągano pod zwierzchnictwo poszczególnych ministerstw lub organów centralnych urzędujących w Petersburgu. Przystąpiono wreszcie do likwidacji tych specjalnych instytucji i komitetów, które symbolizowały odrębność Królestwa Polskiego. Decyzją z 23 marca/7 kwietnia 1871 r. zdecydowano o tym, że z dniem 1/13 kwietnia 1871 r. został za-

⁶ Zob. *Zbornik Zakonow. Uzakonienija i razporiazenija prawitielstwa odnosiaszczijesja do gubernii Carstwa Polskogo*, t. 9, Warszawa 1881, s. 205.

⁷ Zob. N. Rejnke, *Oczerk zakonodatelstwa Carstwa Polskogo (1807-1881 g.)*, S-Petersburg 1902, s. 111-112. Jeden z korespondentów „Dziennika Poznańskiego” drwiąc z systemu zarządzania Królestwem Polskim pisał na początku 1867 r.: „Razem posiadamy więc tyle władz centralnych: namiestnik z Radą Administracyjną, Komitet Urządzący, Komitet do spraw Królestwa Polskiego i Kancelaria cara również do spraw Królestwa [...] podobnych anomalii nigdzie, jak świat szeroki, nie znajdziecie”. „Dziennik Poznański” 1867, nr 2.

⁸ Już w 1868 r. drwiono z zakresu uprawnień namiestnika twierdząc, że w jego kompetencji pozostała już tylko dyrekcja teatrów rządowych w Warszawie. Zob. S. Kieniewicz, *Teodor hrabia Berg...*, s. 282; M. O. Bieńka, *Warszawskie Teatry Rządowe. Dramat i komedia (1890-1915)*, Warszawa 2003, s. 41.

⁹ Zob. *Dziennik Praw Królestwa Polskiego* [dalej: DPKP], t. 66, Warszawa 1866, *Ukaz Najwyższy o nowych zarządach gubernialnym i powiatowym w Królestwie polskim 19/31 XII 1866*, s. 115-193.

¹⁰ Zob.: DPKP, t. 67, Warszawa 1866, s. 35, 43, 63, 89; t. 68, Warszawa 1868, s. 19, 55, 429; A. Okolski, *Wykład prawa administracyjnego oraz prawa administracyjnego obowiązującego w Królestwie Polskim*, t. Warszawa 1880, s. 115, 146, 152, 164, 175, 181, 187; Sz. Askenazy, *Sto lat...*, s. 54-56; N. Rejnke, *Oczerk zakonodatelstwa...*, s. 115-116, 156-157; W. Tokarz, *Ustrój Królestwa Polskiego...*, s. 842.

mknięty Komitet Urządzący¹¹. Funkcje administracyjne Komitetu przekazano urzędowi namiestnika, a zadania przygotowywania projektów ustawodawczych w sprawie Królestwa miał przejąć II Oddział Własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarii. W późniejszym okresie zdecydowano się także na likwidację centralnych urzędów zajmujących się sprawami Królestwa Polskiego. W 1876 r. zlikwidowano Własną JCM Kancelarię do spraw Królestwa Polskiego¹², a pięć lat później 29 maja/10 czerwca 1881 r. zlikwidowano ostatnią centralną instytucję zajmującą się zarządzeniem Królestwa Polskiego, jakim był Komitet do spraw Królestwa Polskiego¹³. Sprawy Komitetu przejął Komitet Ministrów i Rada Państwa¹⁴.

Proces likwidacji krajowych i centralnych instytucji i organów zarządzających sprawami Królestwa Polskiego, będący efektem realizowania polityki wcielania tych ziem do Cesarstwa Rosyjskiego, objął swoim zasięgiem także instytucję namiestnika Królestwa Polskiego. Urząd namiestnika podkreślający odrębność i specyfikę Królestwa utrzymano stosunkowo długo jedynie ze względu na osobiste zasługi dla Rosji feldmarszałka Berga. Nie chcąc urazić osoby namiestnika, dla którego dymisja z Warszawy lub likwidacja urzędu byłaby równoznaczna z degradacją, zwlekano z decyzją do bardziej stosownej chwili. Zniesienie urzędu namiestnika Królestwa Polskiego ostatecznie nastąpiło wraz ze śmiercią feldmarszałka Berga. Likwidacja instytucji namiestnictwa pociągnęła za sobą konieczność powołania w Królestwie Polskim sprawdzonego i od dawna funkcjonującego już na rubieżach Imperium Rosyjskiego urzędu generała-gubernatora.

2. Urząd generała-gubernatora warszawskiego i jego obsada

Zaraz po śmierci Berga na mocy rozporządzenia z 11/23 stycznia 1874 r. powołano urząd generała-gubernatora warszawskiego¹⁵, a kilka dni później (17/25 stycznia 1874 r.) Najwyższym rozkazem MSW objawiło Rządzącemu Senatowi decyzję „O nadaniu byłej Kancelarii Namiestnika w Królestwie Polskim nazwy Kancelarii Generała-gubernatora Warszawskiego”¹⁶. Choć na początku zmiana nazwy nie wpłynęła na skład i uposażenie Kancelarii, to jednak nie ulegało wątpliwości, że zamiana tytułatury, symbolizująca unifikację tych ziem z organizmem Imperium Rosyjskiego, oznaczała degradację pozycji wielkorządców Królestwa Polskiego.

¹¹ DPKP, t. 71, Warszawa 1871, *Ukaz Najwyższy o zniesieniu Komitetu Urządzącego i Komisji Prawnej* 23 III/4 IV 1871, s. 133-134; A. Okolski, *Wykład prawa...*, s. 195-198.

¹² *Zbornik Zakonow. Uzakonienija...*, t. 9, Warszawa 1881, s. 205-207.

¹³ W ostatnim roku istnienia na utrzymanie Kancelarii Komitetu do spraw Królestwa Polskiego przeznaczano z budżetu państwa 15 044 rb., gdy w tym samym czasie utrzymanie Kancelarii Komitetu Kaukaskiego kosztowało skarb państwa 27 537 rb. *Priloženije k' gosudarstwiennoj rospisi dochodow i rozchodow na 1881 god. Tipografija II Otdielienija Sobstwiennoj Jego Imperatorskogo Wieliczesstwa Kancelarii, S-Petersburg 1880*, s. 54.

¹⁴ A. Okolski, *Wykład prawa administracyjnego...*, s. 206; N. Rejnke, *Oczerk zakonodatielstwa...*, s. 171.

¹⁵ N. Rejnke, *Oczerk zakonodatielstwa...*, s. 160.

¹⁶ W pierwszym okresie zmiana kancelarii dotyczyła tylko nazwy, gdyż jej skład i uposażenie utrzymano na dotychczasowym poziomie. *Zbornik Zakonow. Uzakonienija...*, t. 4, Warszawa 1879, s. 391.

Wkrótce po likwidacji urzędu namiestnika zapadła decyzja, by w oficjalnej korespondencji i dokumentach odnoszących się do ziem Królestwa Polskiego używać, jak się wydaje specjalnie stworzonego dla potrzeb instytucji generała-gubernatora, terminu *Привислянскій край*, który w swojej wymowie miał podkreślać likwidację narodowej i politycznych odrębności ziem polskich.

Pierwszym warszawskim generałem-gubernatorem został mianowany 11/23 stycznia 1874 r. hr. Paweł E. Kotzebue (1801-1884), pełniący wcześniej przez dwanaście lat urząd besarabskiego i noworosyjskiego generała-gubernatora. Według nieoficjalnych doniesień awans na urząd w Warszawie zawdzięczał Kotzebue przelicytowaniu raportu Dmitrija N. Nabokowa¹⁷ w zakresie przemian zachodzących w życiu gospodarczym Królestwa Polskiego¹⁸. P. Kotzebue w porównaniu z namiestnikiem był o wiele słabszą indywidualnością, i nie posiadał takiej pozycji, choć podobnie jak Berg, przez kilka lat umiejętnie zabiegał o to, aby w Petersburgu posiadać dobrą reputację zarówno na swój temat, jak i powierzonego mu kraju¹⁹. Doczekawszy sześćdziesiątej rocznicy służby w stopniach oficerskich hr. Kotzebue został, jak oficjalnie donoszono, „z powodu nader nadwątłego stanu zdrowia” na własną prośbę uwolniony z urzędu²⁰, choć rzeczywistym powodem była narastająca zarówno w Petersburgu, jak i w Królestwie Polskim krytyka jego polityki²¹.

Zdymisjonowanego 11/23 maja 1880 r. Kotzebuego zastąpił Piotr P. Albidynski (1826-1883), który doświadczenia na urzędzie generała-gubernatora zdobywał od 1866 r. najpierw w Rydze – jako zwierzchnik trzech nadbałtyckich guberni (inflanckiej, estlandzkiej i kurlandzkiej), a potem w Wilnie, gdzie w 1874 r. objął urząd wileńskiego generała-gubernatora²². Albidynski na urzędzie warszawskiego generała-gubernatora pozytywnie wyróżniał się na tle pozostałych wielkorządców Królestwa Polskiego. Posiadał w miarę sprecyzowany program reform, jakie należało zrealizować w Królestwie Polskim, a jego cechy osobowe oraz czynione starania zyskały mu wśród Polaków sympatię i popularność. Jak zauważył Antoni Zaleski, w odróżnieniu od swoich poprzedników i następców Albidynski

¹⁷ D. Nabokow od marca 1867 r. pełnił funkcję ministra-sekretarza stanu do spraw Królestwa Polskiego, kierując Własną JCM Kancelarią do spraw Królestwa Polskiego. Nabokow był także członkiem Komitetu do spraw Królestwa Polskiego.

¹⁸ Rossijskij Gosudarstwennyj Istoriceskij Archiw (dalej: RGIA), fond (dalej: f.) 1284, opis (dalej: op.) 44, dzieło (dalej: d.) 425, k. 1-33; „Orędownik” 1874, nr 124; „Gazeta Narodowa” 1874, nr 216.

¹⁹ Zob. „Gazeta Narodowa” 1874, nr 26, 29, 41; A. Zaleski, *Towarzystwo warszawskie. Listy do przyjaciółki przez Baronową XYZ*, oprac. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1971, s. 87-89.

²⁰ „Warszawskij Dniownik” 1880, nr 106, 107; „Gazeta Warszawska” 1880, nr 67, 120.

²¹ Zob. Gosudarstwennyj Archiw Rossijskoj Fiederacji (dalej: GARF), f. 109, op. 2, d. 763 a, k. 1-51; *Sytuacja polityczna Królestwa Polskiego w świetle tajnych raportów naczelników Warszawskiego Okręgu Żandarmerii z lat 1867-1872 i 1878*, oprac. S. Wiech, W. Caban, Kielce 1999, s. 249 i n.

²² Lietuvos Valstybės Istorijos Archivas (Wilno, dalej: LVIA), f. 378, obszczij otdiel (dalej: o/o) 1874, d. 124, k. 16-17; Rossijskij Gosudarstwennyj Wojenno-Istoriceskij Archiw (Moskwa, dalej: RGWIA), f. 400, op. 12, d. 12831, k. 1-5.

nie drażnił, nie jątrzył, nie podjudzał, nie pastwił się, postępował sprawiedliwie, nie był eksploatatorem, lecz opiekunem kraju, miał pewną dla niego życzliwość i dobre chęci [...] to wszystko wystarczyło na zdobycie mu takiej popularności, jakiej żaden jeszcze z dygnitarzy rosyjskich w tym kraju nie zażywał²³.

Mimo nasilającego się wobec Królestwa Polskiego, zwłaszcza po śmierci Aleksandra II, kursu rusyfikacyjnego Albiedyńskiego udało się wyjednać drobne ustępstwa. Dzięki jego staraniom powołano na Uniwersytecie Warszawskim katedrę filologii słowiańskiej z zakresem historii literatury polskiej (12/24 stycznia 1882), a kilka tygodni później decyzją Rady Państwa z 2/14 lutego 1882 r. „wzmocniono wykład języka polskiego w gimnazjach i szkołach realnych Warszawskiego Okręgu Szkolnego” zwiększając w nich w skali roku liczbę godzin z 12 do 19²⁴.

Po śmierci Albiedyńskiego (19/30 maja 1883) wielkorządcą Królestwa Polskiego został gen. Iosif W. Hurko (1828-1901), który najdłużej, bo jedenaście lat pełnił urząd warszawskiego generała-gubernatora. Hurko nie posiadał ani większych talentów ani doświadczeń w cywilnym zarządzaniu krajem, a swój awans zawdzięczał przede wszystkim sukcesom, jakie odnosił w trakcie wojny rosyjsko-tureckiej 1877 r. (bohater spod Plewny i Szybki). W Królestwie Polskim upowszechnił surowy, utrzymany w drylu wojskowym styl zarządzania, który charakteryzował się wzmożoną rusyfikacją i uciskiem narodowym Polaków. Nic też dziwnego, że rządy Hurki były najgorzej ocenione przez społeczeństwo polskie, choć niepopularność warszawskiego generała-gubernatora szła w parze z uznaniem i poparciem ze strony władz carskich. Oddanie, gorliwość i surowość Hurki zgodne były z oczekiwaniami władz centralnych, które za czasów panowania Aleksandra III wyraźnie obrały kierunek konserwatywny. W tej sytuacji o zmianach na urządzie warszawskiego generała-gubernatora można było myśleć dopiero po odejściu w 1894 r. cara Aleksandra III. W ocenie Petersburga Hurko dobrze wywiązywał się ze swoich obowiązków w Królestwie Polskim i choć schorowanemu sześćdziesięciosześcioletniemu generałowi-gubernatorowi ostatecznie wręczono dymisję, to jednak trud jego wynagrodzono przyznaniem mu w 1894 r. tytułu feldmarszałka²⁵.

Czwartym w kolejności warszawskim generałem-gubernatorem został hr. Paweł A. Szuwałow (1830-1908), posiadający, podobnie jak jego poprzednicy, przede wszystkim doświadczenie w służbie wojskowej (udział w wojnie krymskiej, wojnie rosyjsko-tureckiej z 1877 r.). Przełomem w wojskowej karierze Szuwałowa stała się nominacja w kwietniu 1885 r. na urząd ambasadora Rosji w Berlinie. Będąc zwolennikiem zbliżeniem Rosji i Niemiec w dużym stopniu przyczynił się do podpisania w 1887 r. tzw. układu reasekuracyjnego oraz porozumienia handlowego (1894) kończą-

²³ A. Zaleski, *Towarzystwo warszawskie...*, s. 106.

²⁴ *Zbornik Zakonow. Uzakomienija...*, t. 21, Warszawa 1885, s. 3, 91-93; Sz. Askenazy, *Sto lat zarządu...*, s. 58.

²⁵ Por. Hurko i jego współpracownicy, „*Nowa Reforma*” 1895, nr 151, 155, 156161, 162, 172, 174, 175; Je. Fieoktistow, *Za kulisami polityki i literatury 1848-1896. Wspominanija*, Moskwa 1991, s. 369-375, 434, 437-438.

cego wojnę celną między Rosją i Niemcami. Po dziesięciu latach karierę dyplomatyczną Szuwałowa przerwał awans w styczniu 1895 r. na urząd warszawskiego generała-gubernatora. W Królestwie Polskim hr. Szuwałow przebywał stosunkowo krótko, gdyż w grudniu 1896 r. z powodu choroby zakończony wylewem musiał opuścić Warszawę. Według oceny ministra spraw wewnętrznych Sergiusza Witte, Szuwałow w Królestwie Polskim niczym szczególnym się nie wyróżnił, choć cieszył się wielką sympatią, szczególnie wśród oficerów²⁶.

Następcą Szuwałowa został książę Aleksander K. Imeretyński (1837-1900), który nie był nowicjuszem na służbie w Królestwie Polskim, gdyż przed objęciem urzędu warszawskiego generała-gubernatora spędził w Królestwie Polskim kilkanaście lat. Stopień kapitana zdobył w 1863 r. m.in. za udział w walkach z oddziałami Józefa Jankowskiego w guberni lubelskiej, a później przez kilka lat był pomocnikiem naczelnika Sztabu Warszawskiego Okręgu Wojskowego, by ostatecznie w 1873 r. zostać naczelnikiem Sztabu WOW, najpierw u boku namiestnika Berga, a potem warszawskiego generała-gubernatora Kotzebuego. Zatarg w jaki popadł w 1875 r. z hr. Kotzebuem zmusił Imeretyńskiego do opuszczenia Warszawy, do której powrócił u schyłku swego życia. Dla ks. A. Imeretyńskiego, podobnie jak dla wielu jego poprzedników, objęcie w styczniu 1897 r. urzędu warszawskiego generała-gubernatora było uwieńczeniem długoletniej kariery wojskowej.

W Królestwie Polskim Imeretyński pozował na liberała, starał się nawiązać osobiste kontakty z częścią arystokracji polskiej i zyskać popularność w społeczeństwie polskim. Przychylność polskiej opinii publicznej Imeretyński zawdzięczał wyjednaniu drugorzędnych ustępstw w postaci zniesienia kontrybucji z 1863 r. (zastąpiono ją podwyższonymi podatkami), wprowadzenia pewnych ulg dla Kościoła katolickiego, chwilowego zelżenia cenzury, wyrażenia zgody na wystawienie pomnika Mickiewicza w Warszawie. Swoją popularność i przychylne nastawienie społeczeństwa polskiego Imeretyński chciał zademonstrować w trakcie wizyty młodego cara Mikołaja II w Królestwie Polskim (1897). Wkrótce po wizycie cara okazało się, że rozbudzone przez Imeretyńskiego nadzieje na zmianę polityki rosyjskiej wobec Polaków były częścią jego gry politycznej, zaś swoje prawdziwe oblicze i plany wobec Polaków i Królestwa Polskiego wyraził w tajnym memoriale ze stycznia 1898 r. skierowanym na ręce cara Mikołaja II. W dokumencie tym, ujawnionym opinii publicznej przez działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej, warszawski generał-gubernator, wbrew powszechnie panującym poglądom szczególnie w kręgach arystokracji, opowiadał się za koniecznością stosowania w Królestwie Polskim konsekwentnej polityki rusyfikacyjnej²⁷. Reprezentowany przez księcia Imeretyńskiego kierunek polityczny w sprawie Królestwa Polskiego zapewniał mu stabilizację na urzędzie warszawskiego generała-gubernatora, z którym związał się aż do śmierci (17/29 listopada

²⁶ *Swita rosyjskich imperatorów*, книга 2, red. W. I. Fiedorzenko, Krasnojarsk 2005, s. 447-449.

²⁷ Zob. *Tajne dokumenty rządu rosyjskiego w sprawach polskich. Memoriał ks. Imeretyńskiego. Protokoły Komitetu Ministrów*. Nota Kancelarii Komitetu Ministrów, Londyn 1898.

1900). W ten sposób książę Imeretyński, jako już piąty po gen. Zajączku, Paskiewiczzu, Bergu i Albiedyńskim wpisywał się w szereg dygnitarzy, którzy jednocześnie swoją służbę i życie kończyli w roli wielkorządców Królestwa Polskiego, stojących ma straży rosyjskich interesów.

Śmierć Imeretyńskiego wprawiła w pewne zakłopotanie władze w Petersburgu, które dopiero w kwietniu 1901 r. potrafiły wyłonić ostatecznego kandydata na urząd warszawskiego generała-gubernatora. Przez kilka miesięcy obowiązki te pełnił Iwan G. Podgorodnikow (1840-1910), aż w końcu wybór padł na gen. Michaiła I. Czertkowa (1829-1905), byłego współpracownika Murawjowa na Litwie²⁸. Czertkow pełniąc na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. urząd generała-gubernatora kijowskiego, podolskiego i wołyńskiego dał się poznać jako prześladowca polskość²⁹, stąd w przeciwieństwie do swojego poprzednika nie zabiegał w Warszawie o popularność w społeczeństwie polskim i zaraz po objęciu urzędu, zgodnie ze swoimi przekonaniem politycznymi, otwarcie wyrażał potrzebę utrzymania w Królestwie Polskim zdecydowanego kursu reakcyjnego. Generał Czertkow na urzędzie warszawskiego generała-gubernatora pozostał do wybuchu rewolucji 1905 r., a kilka miesięcy po dymisji, którą otrzymał 19 lutego/3 marca 1905 r., zmarł.

Po odejściu Czertkowa przez kilka miesięcy urząd warszawskiego generała-gubernatora piastował nieudolny Konstatin K. Maksymowicz (1849-1917), którego przerosły wyzwania, jakie niosła ze sobą rewolucja 1905 r., stąd w sierpniu 1905 r. zastąpił go gen. Georgij A. Skałona (1847-1914). Awans Skałona z urzędu zastępcy dowodzącego wojskami Warszawskiego Okręgu Wojskowego na urząd warszawskiego generała-gubernatora w dużym stopniu wymusiły wydarzenia rewolucyjne, którym władze rosyjskie starały się szczególnie na rubieżach Cesarstwa przeciwstawić rządy silnej ręki. Gen. Skałona wyraźnie spełniał pokładane w nim nadzieje a w Królestwie Polskim dał się poznać przede wszystkim jako zdecydowany przeciwnik aspiracji narodowych i politycznych Polaków oraz obrońca narodowych interesów Rosji. Nieudany zamach terrorystyczny na osobę warszawskiego generała-gubernatora zorganizowany w sierpniu 1906 r. przez działaczy rewolucyjnych umocnił jedynie pozycję Skałona, który na urzędzie warszawskiego generała-gubernatora pozostał aż do swojej śmierci (1/14 lutego 1914 r.)

Ostatni trzech generałowie-gubernatorzy zbyt krótko sprawowali swoje funkcje aby wywrzeć większy wpływ na politykę, jaką władze rosyjskie prowadziły wobec Królestwa Polskiego. Po Skałonie przez kolejne sześć miesięcy, od marca do września 1914 r., urząd warszawskiego generała-gubernatora sprawował Jakow G. Żilinskij (1853-1918). Po wybuchu pierwszej wojny światowej został on mianowany naczeln-

²⁸ Ł. Chimiak, *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim. Szkic do portretu zbiorowego*, Wrocław 1999, s. 204-207.

²⁹ Zob. D. Beauvois, *Walka o ziemię. Szlachta polska na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem a ludem ukraińskim 1863-1914*, Sejny 1996, s. 35-37.

nym dowódcą armii północno-zachodniego frontu, a po klęsce Rosji pod Tannenbergiem odsunięto go od spraw wojskowych i wysłano z misją do Paryża.

Wydarzenia wojenne i niepewna sytuacja co do losów Królestwa Polskiego, na obszarze którego prowadzono działania militarne, utrudniały decyzję w sprawie obsady kolejnego kandydata na stanowisko warszawskiego generała-gubernatora. Po ustąpieniu Żilinskiego przez kilka miesięcy (do stycznia 1915 r.) obowiązki te sprawował Anton O. von Essen (1863-1919), aż w końcu urząd ten, za sprawą naczelnego wodza armii rosyjskiej – wielkiego księcia Nikołaja Nikołajewicza, przejął książę Paweł N. Jengałyczew (1864-1944). Ostatni warszawski generał-gubernator zupełnie nie radził sobie na swoim stanowisku. Swoje obowiązki pełnił aż do chwili ostatecznego wycofania się Rosjan z Warszawy choć formalnie na urzędzie warszawskiego generała-gubernatora pozostawał do marca 1917 r.³⁰

3. Kompetencje warszawskich generałów-gubernatorów

Wraz z rozradami personalnymi na urzędzie warszawskiego generała-gubernatora (w sumie na urzędzie tym zasiadało 13 osób), dokonywały się stopniowe zmiany dotyczące zakresu jego kompetencji, uposażenia i charakteru władzy. W chwili przejścia władzy przez P. Kotzebuego generał-gubernator, podobnie jak w pozostałych częściach Cesarstwa Rosyjskiego, będąc najwyższym przedstawicielem rządu na podległej mu części państwa, łączył w swojej osobie funkcje zwierzchnika gubernatorów poszczególnych guberni i dowódcy wojsk okręgu wojskowego. Granice Warszawskiego Okręgu Wojskowego nie w pełni pokrywały się z granicami Królestwa Polskiego, gdyż na mocy decyzji Ministerstwa Wojny z 25 marca/6 kwietnia 1875 r. gubernię suwalską włączono do Wileńskiego Okręgu Wojskowego, a leżącą poza granicami Królestwa Polskiego twierdzę Brześć podporządkowano Warszawskiemu Okręgowi Wojskowemu³¹. Warszawski generał-gubernator sprawował także nadzór nad służbami lekarskimi i sanitarnymi, organami administracji rolnictwa, kontroli, przemysłu i handlu. Ponadto przejmował sprawy, które przekraczały kompetencje władz gubernialnych, o ile odnosiły się do: zawiadywania strażą ziemską, dozoru policyjnego, wysiedlania z miejsca zamieszkania, powrotu skazańców na dawne miejsce zamieszkania, wymierzania kar pieniężnych w drodze administracyjnej, otwierania księgarni, drukarni itp.³². Zależności i charakter relacji między władzami cywilnymi i wojskowymi, które kumulowały się w osobie zwierzchnika Królestwa Polskiego, szczegółowo rozstrzygał ukaz Senatu Rządzącego z 12/24 listopada 1875 r., w myśl którego „generał-gubernator, jako główny naczelnik rządu cywilnego w powierzonym mu kraju i komendant wojsk, jako główny naczelnik wojsk w okrę-

³⁰ *Swita rosyjskich imperatorów...*, kniga 1, s. 336-337.

³¹ *Sbornik Zakonow. Uzakonienija...*, t. 7, Warszawa 1882, s. 149, 243-245.

³² *Historia państwa i prawa Polski*, t. 4, *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, red. J. Bardach, Warszawa 1982, s. 72.

gu" posiadali równe prawa „każdy w swym zakresie” i znosili się ze sobą za pomocą odezwo³³.

Po reformie sądowej wprowadzonej do Królestwa Polskiego 1/13 lipca 1876 r. zakres policyjno-politycznych kompetencji warszawskiego generała-gubernatora został poszerzony. Zapowiadała to uchwała Komitetu Ministrów z 13/25 lipca 1876 r., która generałom-gubernatorom i gubernatorom nadawała prawo wydawania rozporządzeń w celu zapobiegnięcia nadużyciom prawa lub zapewnienia bezpieczeństwa i porządku ogólnego. Uchwałę tę ostatecznie Senat Rządzący potwierdził ukazem z 20 września/2 października 1876 r. „O nadaniu miejscowym władzom administracyjnym prawa wydawania postanowień obowiązujących”. Ukaz ogłoszony „w formie środka tymczasowego”, lecz zachowany w mocy do końca panowania rosyjskiego, przyznawał prawo wydawania w Królestwie Polskim rozporządzeń służących utrzymaniu i zabezpieczeniu porządku publicznego. Wydawane przez generała-gubernatora decyzje miano trzykrotnie publikować w lokalnych „Wiadomościach Gubernialnych” oraz wywieszać na placach, ulicach i w zarządach policyjnych w tych miejscowościach, których miały dotyczyć³⁴.

Kolejną propozycję zmian, tym razem dotyczącą uprawnień sędziowskich, przedstawiło 7/19 lipca 1876 r. Komitetowi do spraw Królestwa Polskiego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Komitet na posiedzeniu z 31 sierpnia/12 września 1876 r. wypracował w tej sprawie ostateczne stanowisko i podjął 10 września/2 października 1876 r. uchwałę, którą Senat Rządzący ukazem z 18/30 października 1876 r. wydał pod nazwą: „W kwestii zachowania w guberniach Warszawskiego Okręgu Sądowego niektórym urzędnikom miejscowej administracji władzy wymierzania kar”. Warszawski generał-gubernator, podlegli mu gubernatorzy oraz oberpolicmajster miasta Warszawy otrzymali prawo karania (gubernatorzy i oberpolicmajster do 10 rubli grzywny i 5 dni aresztu, gen.-gubernator do 500 rubli i 3 miesięcy aresztu). Karę można było wymierzyć m.in. za: naruszenie obowiązujących od 20 kwietnia/2 maja 1867 r. przepisów o dozorcze policyjnym i posiadaniu broni; nieodprawienie nabożeństw w dni galowe i dworskie; naruszenie przepisów o zjazdach duchowieństwa rzymskokatolickiego; wnoszenie kaplic, krzyży i pomników; niewłaściwe zachowanie się w kościele lub teatrze w czasie uroczystości galowych; noszenie żałoby bez pozwolenia władz³⁵. Kompetencje sędziowskie uprawniające warszawskiego generała-gubernatora do karania za przestępstwa o charakterze politycznym analogiczne były do uprawnień namiestnika, jakie otrzymał w chwili wprowadzenia w Królestwie Polskim 2/14 października 1861 r. stanu wojennego, który nigdy formalnie nie został uchylony³⁶.

³³ *Sbornik Zakonow. Uzakonienij ...*, t. 7, Warszawa 1882, s. 267-277.

³⁴ Tamże, t. 9, Warszawa 1882, s. 271-279; N. Rejnke, *Oczerk zakonodatelstwa...*, s. 160.

³⁵ Tamże, t. 9, Warszawa 1882, s. 299-307; N. Rejnke, *Oczerk zakonodatelstwa...*, s. 162.

³⁶ H. A. Konn, *Prawa wyjątkowe*, Warszawa 1909, s. 83-84.

Na rok przed swoją dymisją Kotzebue uzyskał dalsze rozszerzenie swoich kompetencji. Narastający w Rosji ruch rewolucyjny i nasilające się akcje terrorystyczne wymierzone w najwyższych przedstawicieli władz państwowych spowodowały wydanie 5/17 kwietnia 1879 r. przez Aleksandra II ukazu „O mianowaniu tymczasowych generał-gubernatorów w miastach: S-Petersburg, Charkowie i Odessie i nadaniu tak tym generał-gubernatorom, jako też generał-gubernatorom w Moskwie, Kijowie i Warszawie praw szczególnych dla zabezpieczenia porządku i spokoju publicznego w powierzonym im kraju”³⁷. Według nowych praw generał-gubernator zyskiwał wobec wszelkich władz cywilnych takie stanowisko, jakie miał głównodowodzący armią w miejscowościach będących w stanie wojny. W stosunku do ludności generał-gubernator miał natomiast prawo: oddawać pod sąd wojskowy osoby cywilne według swego uznania; wydalać z powierzonego sobie okręgu osoby, których pobyt uzna za szkodliwy; nakazywać zatrzymanie osób w przypadkach, które uzna za konieczne; wstrzymywać lub zupełnie zabraniać wydawania dzienników i innych czasopism; stosować wszelkie środki w celu zabezpieczenia spokoju i porządku w kraju. Przyznane kompetencje mogły ulec dalszemu rozszerzeniu w razie ogłoszenia stanu wojennego³⁸.

Zabójstwo cara Aleksandra II w swoich konsekwencjach spowodowało czasowe wzmocnienie władzy generałów-gubernatorów. Nowy władca zmiierzając do spacyfikowania wystąpienia rewolucyjnych wydał 14/26 sierpnia 1881 r. ukaz o środkach ochrony porządku państwowego i bezpieczeństwa publicznego, który upoważniał generała-gubernatora do ogłaszania stanu wzmocnionej ochrony.

W latach dziewięćdziesiątych zaszły istotne zmiany w zakresie funkcjonowania urzędu i kancelarii generała-gubernatora. Na mocy ukazu z 2/14 kwietnia 1892 r. powołano urząd pomocnika warszawskiego generała-gubernatora do spraw administracyjnych, którego назначал cesarz³⁹. W hierarchii służbowej pomocnik podlegał bezpośrednio generałowi-gubernatorowi, który z mocy prawa mógł mu powierzać każdą część swoich uprawnień w zakresie sprawowania zarządu cywilnego, np. delegować go do objazdu kraju w celu lustracji funkcjonowania terenowego aparatu administracyjnego. Urząd pomocnika generała-gubernatora do spraw zarządu cywilnego w wypadkach nieobecności, choroby, lub śmierci zwierzchnika Królestwa Polskiego przejmował wszystkie jego kompetencje w zakresie administracji cywilnej kraju. Pierwszym pomocnikiem generała-gubernatora warszawskiego do spraw zarządu cywilnego został mianowany w 1892 r. Nikołaj N. Medem, który od 1867 r., czyli przez 25 lat, pełnił urząd gubernatora warszawskiego.

Na początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. warszawskiemu generałowi-gubernatorowi podporządkowano także Warszawski Komitet Statystyczny. Naj-

³⁷ *Sbornik Zakonow. Uzakonieija...*, t. 15, Warszawa 1883, s. 155-159.

³⁸ A. Okolski, *Wykład prawa administracyjnego...*, t. 2, s. 326; N. Rejnke, *Oczerk zakonodatielstwa...*, s. 160-161.

³⁹ *Sbornik Zakonow. Uzakonieijenija...*, t. 45, Warszawa 1893, s. 242-251; t. 53, Warszawa 1897, s. 913-915.

większe zmiany dotyczące zarządu wprowadzono jednak w chwili, kiedy generał-gubernator P. Szuwałow wyjednał w Petersburgu likwidację urzędu naczelnika Warszawskiego Okręgu Żandarmerii i reorganizację w Królestwie Polskim policji politycznej. Na mocy ukazu z 13/25 lipca 1896 r. powołano urząd Pomocnika Warszawskiego Generała-gubernatora do spraw Policyjnych, a dla nowego urzędu zorganizowano oddzielną kancelarię⁴⁰. W ten sposób wzmocniono zakres władzy policyjnej, a warszawski generał-gubernator za pośrednictwem swojego pomocnika zyskał zwierzchność nad strukturami policji politycznej⁴¹. Pierwszym pomocnikiem do spraw policyjnych został dotychczasowy naczelnik Warszawskiego Okręgu Żandarmerii gen. Nikołaj P. Brok. Powołanie dwóch pomocników warszawskiego generała-gubernatora w pewnym stopniu przypominało rozwiązanie, jakie wprowadzono w schyłkowym okresie istnienia instytucji namiestnika Królestwa Polskiego, który na początku lat sześćdziesiątych XIX w. również posiadał dwóch pomocników, jednego do spraw cywilnych, a drugiego do spraw wojskowych.

Aspiracje warszawskich generałów-gubernatorów do zwiększenia zakresu władzy policyjnej nasiliły się w czasie rewolucji 1905-1907 r. Kiedy 28 października/9 listopada w 10 guberniach Królestwa Polskiego ogłoszono stan wojenny, to równocześnie warszawskiemu generałowi-gubernatorowi przyznano nadzwyczajne pełnomocnictwa. Stan wojenny został wkrótce oficjalnie zniesiony (18/30 listopada 1905), lecz zapobiegawczo na mocy ukazu z 29 listopada/12 grudnia 1905 r. warszawskiego generała-gubernatora uprawniono do wprowadzania stanu ochrony nadzwyczajnej, a Rada Ministrów 14/26 kwietnia 1906 r. zdecydowała o zachowaniu przez generała-gubernatora nadzwyczajnych pełnomocnictw do 11/23 kwietnia 1907 r. Policyjny i wojskowy wymiar władzy, jaki posiadał w czasie rewolucji warszawski generał-gubernator został jeszcze bardziej wzmocniony, gdy w 1906 r. na terytorium Królestwa Polskiego wprowadzono sądy wojskowo-polowe⁴².

Istotną zmianę w zakresie władzy terytorialnej warszawskiego generała-gubernatora wprowadziła uchwała rosyjskiej Dumy Państwowej z 1912 r. Zrealizowano wówczas podnoszony od lat sześćdziesiątych XIX w. projekt wcielenia do Rosji tzw. Zabuża. Z części guberni siedleckiej i lubelskiej, zamieszkałej w dużym stopniu ludność wyznania prawosławnego, stworzono gubernię chełmską, którą następnie wyłączono spod władzy warszawskiego generała-gubernatora. Nad nowopowstałą gubernią zaprowadzono skomplikowany system zarządzania. W sprawach sądowych gubernia podlegała kijowskiemu okręgowi sądowemu, zarząd majątków skarbowych spoczywał w rękach urzędu do spraw dóbr państwowych w Żytomierzu, w dziedzinie wojskowej zachowana została zwierzchność warszawskiego generała-

⁴⁰ GARF, f. 110, op. 24, d. 158, k. 16; *Sbornik Zakonow. Uzakonienija...*, t. 53, Warszawa 1897, s. 5-9; A. Próchnik, *Z dziejów „ochrony” warszawskiej. Szkic ustrojowy i organizacyjno-historyczny*, [w] tenże, *Studia i szkice (1864-1918)*, Warszawa 1962, s. 106-107.

⁴¹ „Czas” 1896, nr 175, 178.

⁴² *Institut gienierał-gubiernatorstwa i namiestnicestwa w rossijskoj impierii*, red. W. W. Czerkiesowa, t. 1, S-Petersburg 2001, s. 237.

gubernatora, zaś ogólny nadzór nad gubernią przekazano ministrowi spraw wewnętrznych co sprawiło, że gubernator chełmski zyskał dużą samodzielność⁴³.

Wybuchu pierwszej wojny światowej, na początku której Królestwo Polskie stanowiło jeden z głównych teatrów działań wojennych, zmienił charakter rządów i uprawnień warszawskiego generała-gubernatora. Od tej pory generał-gubernator stawał się nie tyle najwyższym zwierzchnikiem władz cywilnych, co głównym dowódcą wojskowym odpowiedzialnym za sytuację militarną w powierzonym mu kraju. Nic też dziwnego, że w odmienionych warunkach politycznych wielkorządca Królestwa Polskiego, jako komendant Warszawskiego Okręgu Wojskowego, siłą rzeczy otrzymywał nominację na naczelnego dowódcę armii północno-zachodniego frontu. Dopiero klęski militarne armii rosyjskiej i wycofanie się Rosjan z Królestwa Polskiego przekreśliły władzę warszawskich generałów-gubernatorów, którzy choć nie tracili swoich uprawnień i urzędów, to jednak tytuły i kompetencje posiadali już tylko na papierze. Ewakuowane z Warszawy w głąb Rosji urząd i kancelaria generała-gubernatora mogły jedynie pozorować ciągłość swojej działalności, gdyż faktycznie urzędy te nie pracowały i nie były w mocy wcielić w życie żadnej podjętej decyzji. Stan zawieszenia działalności instytucji warszawskiego generał-gubernatorstwa trwał aż do wybuchu rewolucji lutowej⁴⁴.

Wybuch wojny światowej nie przerwał przynajmniej w wymiarze nominalnym systemu administrowania ziemiami polskimi, jaki był charakterystyczny w dobie panowania rosyjskiego. Po wycofaniu się Rosjan z Królestwa Polskiego i zajęciu tych ziem przez wojska niemieckie i austro-węgierskie, nawiązano do modelu organizacyjnego powołując w dwóch strefach okupacyjnych instytucję i urząd generał-gubernatorstwa. Niemieckie generał-gubernatorstwo ze stolicą w Warszawie dzieliło się na 32 powiaty, zaś austriackie z siedzibą w Lublinie podzielone zostało na 27 powiatów.

4. Uposażenia i pozycja warszawskiego generała-gubernatora

Pozycję warszawskiego generała-gubernatora w strukturze terytorialnych władz Cesarstwa Rosyjskiego wyznaczały nie tylko przyznawane kompetencje i prawa, ale także uposażenie, jakie przeznaczano dla wielkorządcy Królestwa Polskiego i jakie wyznaczano jego kancelarii. Podjęta w 1874 r. decyzja o utrzymaniu w kancelarii generała-gubernatora etatów z czasów namiestnictwa (ok. 60 tys. rubli) oznaczała swoiste status quo w zachowaniu pozycji i prestiżu nowo powołanego urzędu. Po kilku latach przyznawane środki uznano za zbyt niskie i następca Kotze-

⁴³ Zob. P. P. Wieczorkiewicz, *Biskup Eulogiusz i oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego*, [w] *Historia XIX i XX wieku. Studia i szkice. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, kom. red. A. Garlicki, J. Ryszard Szaflik, M. Wojciechowski, Wrocław 1979, s. 86-98; M. Wierzchowski, *Sprawa Chełmszczyzny w rosyjskiej Dumie Państwowej*, „Przegląd Historyczny” t. 57 (1966), s. 97-125; A. Wrzyszczyk, *Gubernia chełmska. Zarys ustrojowy*, Lublin 1997.

⁴⁴ *Institut gienierał-gubiernatorstwa...*, s. 280.

buego – P. Albiedynski wyjednał w Petersburgu korzystną dla siebie zmianę, w następstwie której 15/27 czerwca 1882 r. zdecydowano się na powiększenie sumy przeznaczonej na utrzymanie kancelarii warszawskiego generała-gubernatora o 20 800 rubli⁴⁵. W porównaniu z innymi kancelariami generałów-gubernatorów przyznana dotacja wyraźnie wysuwała Warszawę na czoło najbardziej rozbudowanych i najlepiej opłacanych instytucji zarządzających zachodnimi rubieżami Rosji. Wystarczy wspomnieć, że ryski generał-gubernator, któremu podlegały trzy gubernie nadbałtyckie otrzymywał na potrzeby swojej kancelarii zaledwie 5 872 rb⁴⁶.

Pensje namiestnika Kaukazu i generałów-gubernatorów na początku lat 80-tych XIX w.

| lp | generał-gubernatorstwa | osoba pełniąca urząd | wynagrodzenie (roczne) |
|----|--|--|------------------------|
| 1. | moskiewskie | gen.-adiutant ks. Władimir A. Dołgorukow | 58 800 |
| 2. | warszawskie | gen.-adiutant Piotr P. Albiedynskij | 37 240 |
| 3. | [namiestnictwo] kaukaskie | ks. Aleksandr M. Dondukow-Korsakow | 37 240 |
| 4. | wileńskie, kowieńskie i grodzieńskie | gen.-adiutant Edward I. Totleben | 23 520 |
| 5. | kijowskie, podolskie i wołyńskie | gen.-adiutant Aleksandr R. Drenteln | 23 520 |
| 6. | wschodniosyberyjskie | gen.-lejtant Dymitr G. Anuczin | 18 620 |
| 7. | stepowe | gen.-lejtant Gierasim A. Kołpakowskij | 17 640 |
| 8. | inflanckie, estlandzkie i kurlandzkie* | gen.-adiutant Piotr R. Bagration | 16 143 |
| 9. | zachodniosyberyjskie | gen.-lejtant Nikołaj G. Kaznakow | 13 233 |

Źródło: *Latvijas Valsts Vēstures Arhivs* (Ryga), f. 1, op. 12, d. 1175, k. 1-4; *Adries-Kalendar gubernij Carstwa Polskogo na 1881 god*, sost. N. K. Majewskij, Warszawa 1880, s. 338; „Gazeta Warszawska” 1881, nr 228; 1883, nr 238.

* - urząd generała-gubernatora inflanckiego, estlandzkiego i kurlandzkiego zlikwidowano w 1876 r.

Warszawski generał-gubernator zajmował czołowe miejsce także pod względem wynagrodzenia, jakie pobierał za swoją pracę i pełnione funkcje. Spośród wszystkich wielkorządców, pomijając urząd moskiewskiego generała-gubernatora, posiadającego specyficzną pozycję i odmienne zadania, warszawski generał-gubernator otrzymywał najwyższe uposażenie, z którym porównywać mógł się jedynie urząd namiestnika Kaukazu (zob. Tabela).

Nie ulega wątpliwości, że pod względem finansowym, który w sposób decydujący przesądzał o zajmowanej w hierarchii administracyjnej pozycji i posiadanym prestiżu, nominacja na stanowisko zwierzchnika Królestwa Polskiego oznaczała awans nawet dla najbardziej zasłużonych i najlepiej opłacanych dygnitarzy Cesar-

⁴⁵ *Sbornik Zakonow. Uzakonieija...*, t. 10, Warszawa 1886, s. 145. „Gazeta Warszawska” opierając się na doniesieniach „Gońca Urzędowego” informowała, że kwota ta wynosiła 28 878 rb. Zob. *Kancelaria Generał-Gubernatora Warszawskiego*, „Gazeta Warszawska” 1882, nr 173.

⁴⁶ *Latvijas Valsts Vēstures Arhivs* (Ryga), f. 1, op. 12, d. 1175, k. 1-4.

stwa Rosyjskiego. Doskonale potwierdza to przykład P. Albiędyńskiego, który na rok przed przybyciem do Warszawy, pełniąc urząd wileńskiego generała-gubernatora, otrzymywał rocznie wynagrodzenie w wysokości 21 640 rb. W chwili, kiedy otrzymał nominację na urząd warszawskiego generała-gubernatora jego pensja automatycznie wzrosła do 38 000 tys.⁴⁷ Nie było to z resztą jedyne wynagrodzenie wielkorządcy Królestwa Polskiego. Z tytułu pełnienia obowiązków komendanta Warszawskiego Okręgu Wojskowego Albiędyński pobierał kolejne 11 640 rubli, co oznaczało że rocznie wynagrodzenie warszawskiego generała-gubernatora sięgało blisko 50 tys. rubli. Co więcej cesarz w nagrodę za awans oraz pokrycie wydatków związanych z przejściem nowych obowiązków przyznał Albiędyńskiemu na własne potrzeby dodatkowo 15 tys. rubli⁴⁸. Zarządzający Królestwem Polskim korzystał też z innych dotacji. I tak według oficjalnych przekazów skarb państwa w 1881 r. dla warszawskiego generała-gubernatora wygoszparował 135 tys. rubli, które przeznaczono przede wszystkim na pokrycie kosztów podróży i inne bieżące wydatki⁴⁹. Piastowane w Warszawie funkcje stanowiły wreszcie istotną przesłankę do tego, aby gen. Albiędyńskiego po kilkumiesięcznym zarządzaniu Królestwem Polskim mianować członkiem Rady Państwa.

Gdyby pominąć stołeczny Petersburg, który ze zrozumiałych względów stwarzał zupełnie inne szanse na awans w carskiej administracji, można by stwierdzić, że w Cesarstwie Rosyjskim dla najbardziej aktywnych i zasłużonych działaczy państwowych objęcie urzędu w Warszawie było niemal szczytem możliwości w karierze urzędniczej i administracyjnej. Wraz z mianowaniem na urząd warszawskiego generała-gubernatora praktycznie znikwały widoki objęcia bardziej eksponowanego i intratnego stanowiska. Z pozycji rezydenta Zamku Królewskiego (stałej siedziby namiestników Królestwa Polskiego, a później warszawskich generałów-gubernatorów) jedynie wyjazd do Petersburga związany z nominacją na urzędy ministerialne lub inne ważne stanowiska w instytucjach władz centralnych można było traktować jako awans godny przyjęcia. W przeciwnym przypadku dymisja z urzędu warszawskiego generała-gubernatora, za którą nie poszły odpowiednie gratyfikacje, oznaczała społeczną i polityczną degradację. Niewiele w tej sytuacji pomagały przyznawane dymisjonowanym wielkorządcom Królestwa Polskiego ordery, tytuły i honorowe godności. Nawet dla cenionego i zasłużonego dla Rosji generała-gubernatora I. Hurki dymisja z urzędu, którą osłodzono przyznaniem tytułu generała-feldmarszałka, była jedynie smutnym, a w odczuciu najbliższej rodziny nawet przykrym rozstaniem się z władzą⁵⁰. Nic też dziwnego, że dla Hurki, bez względu na wcześniejsze i późniejsze osiągnięcia i splendory, podobnie jak dla wszystkich jego poprzedników i następców,

⁴⁷ LVIA, f. 378, o/o 1874, d. 124, k. 16; RGWIA, f. 400, opis 12, d. 12381, k. 1-5.

⁴⁸ LVIA, f. 378, op. 88, d. 325, k. 2.

⁴⁹ „Gazeta Warszawska” 1881, nr 38.

⁵⁰ K. Beylin, *Dni powszednie Warszawy w latach 1880-1900*, Warszawa 1967, s. 380-381.

urząd warszawskiego generała-gubernatora stanowił ukoronowanie długoletniej służby.

Służba w Warszawie nie stanowiła bynajmniej spokojnej przystani, która pozwalała bezboleśnie doczekać sędziwej starości. Kiedy P. Szuwałow po dziesięciu latach opuszczał placówkę dyplomatyczną w Berlinie by objąć urząd warszawskiego generała-gubernatora od razu wysuwano wątpliwości czy jest to dobra kandydatura na tak trudną funkcję, skoro w Królestwie Polskim czeka go góra problemów do rozwiązania, a Szuwałow nie ma w tym względzie większych doświadczeń, gdyż „na ambasadzie berlińskiej zażywał niemal nieprzerwanego spokoju”⁵¹. Wszyscy wielkorządcy Królestwa Polskiego musieli dokonywać trudnych wyborów, borykać się z poważnymi problemami, których rozstrzygnięcie wymagało posiadania odpowiedniej wiedzy, doświadczenia i talentu w zarządzaniu powierzonym im krajem. Obowiązki i praca musiały stresować tym bardziej, że każdy z generałów-gubernatorów miał grono przeciwników politycznych i konkurentów czekających tylko na wszelkiego rodzaju potknięcia i uchybienia, które dawały podstawy do wysuwania krytyki i oskarżeń. Chybione i niezgodne z oczekiwaniami Petersburga decyzje, wytknięta przez oponentów nieudolność i błędy popełnione na stanowisku generała-gubernatora, czy wreszcie brak poparcia na dworze cesarskim kończyły się wręczeniem dymisji, która oznaczała nie tylko dezaprobatę dla poczynań wielkorządcy Królestwa Polskiego, ale także koniec kariery. Jak potwierdza przykład wielu warszawskich generałów-gubernatorów najlepszym zabezpieczeniem przed groźbą dymisji było takie ukoronowanie kariery na urzędzie warszawskiego generała-gubernatora, którą przerywała jedynie śmierć. W innym przypadku opuszczenie Warszawy pociągało za sobą szybkie usunięcie się z życia społecznego i politycznego Rosji.

Na koniec warto jeszcze zwrócić uwagę, że bezpośrednie zainteresowanie monarchy i władz centralnych doбором odpowiedniego kandydata na stanowisko warszawskiego generała-gubernatora oraz roszady personalne i tarcia polityczne, jakie towarzyszyły nominacji na ten urząd, z jednej strony wskazywały na szczególnie traktowanie instytucji odpowiedzialnej za spokój i ład państwowy w najdalej wysuniętych na zachód rubieżach Cesarstwa Rosyjskiego, a z drugiej świadczyły o silnej pozycji, jaką w strukturze administracyjnej państwowej i w kreowaniu polityki wewnętrznej odgrywał urząd i osoba wielkorządcy Królestwa Polskiego. Potwierdza to zarówno skład personalny warszawskich generałów-gubernatorów, jak też ich wkład w politykę wewnętrzną Rosji.

Oceniając charakter i system rządów rosyjskich należy wreszcie stwierdzić, że zachowanie instytucji generał-gubernatorstwa na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do końca istnienia carskiej Rosji świadczyło o istniejącym w kręgach władz centralnych Rosji przekonaniu, że integracja i unifikacja tych ziem z Cesarstwem, mimo upływających dziesięcioleci, jest niepełna i ciągle wymaga stosowania środków nad-

⁵¹ „Gazeta Narodowa” 1895, nr 115.

zwyczajnych. Ten rodzaj przekonań sprawił, że instytucja warszawskiego generał-gubernatorstwa stała się kolejnym, charakterystycznym dla polityki wewnętrznej Cesarstwa Rosyjskiego paradoksem⁵², polegającym na niemożliwym do pogodzenia założeniu, że wobec ziem polskich należy stosować nadzwyczajne środki, odrębne reguły i restrykcyjne prawa, a z drugiej strony dążyć do pełnej unifikacji tych ziem z pozostałymi obszarami Cesarstwa, gdzie obowiązują inne zasady i normy prawne.

5. Kontakty z Petersburgiem i działalność sprawozdawcza (raporty)

Jednym z najważniejszych aktów legislacyjnych dotyczących generał-gubernatorstw, wprowadzonych za panowania Mikołaja I, była zatwierdzona 29 maja/10 czerwca 1853 r. „Ogólna instrukcja dla generałów-gubernatorów” (*Общая инструкция генерал-губернатором*). Przypominano w niej, że generałowie-gubernatorzy są głównymi stróżami niepodważalnych praw samowładztwa, sprawują najwyższą kontrolę nad wszystkimi instytucjami i osobami w podległych im guberniach i cieszą się pełnym zaufaniem cara imperatora⁵³. Poza przyznanymi prerogatywami generałowie-gubernatorzy zyskali przywilej bezpośredniego kontaktowania się z monarchą w celu wyrażania swoich opinii na temat sytuacji w powierzonych im krajach, choć należy zaznaczyć, że u schyłku istnienia carskiej Rosji kontakt ten został nieco sformalizowany i ograniczał się zazwyczaj do obowiązku składania w Petersburgu pisemnych sprawozdań i raportów.

Zazwyczaj po objęciu urzędu generał-gubernator miał około roku czasu na to, aby w trakcie sprawowania urzędu zapoznać się dokładnie z sytuacją wewnętrzną podległych mu guberni, rozpoznać postawy, zachowania i nastroje polityczne poszczególnych grup i klas społecznych, poddać ocenie działalność podporządkowanych mu resortów, organów administracji, instytucji państwowych i publicznych oraz zapoznać się z problemami, jakie władze rosyjskie napotykały w Królestwie Polskim przy realizacji wytyczonych celów politycznych, czy też w trakcie przeprowadzanych zmian i reform. Jako zwierzchnik Warszawskiego Okręgu Wojskowego generał-gubernator zobowiązany był także kontrolować i badać nastroje, dyscyplinę i gotowość bojową stacjonujących w Królestwie Polskim wojsk rosyjskich.

Po bliżej nieokreślonym terminie, zazwyczaj po upływie kilkunastu miesięcy i z reguły na początku roku kalendarzowego, przychodził czas na złożenie pisemnego raportu. Zwyczaj składania osobiście przez generałów-gubernatorów memoriałów były nie tylko wyrazem zaufania, jakim cesarz obdarzał naczelników kraju, ale także formą kontroli i oceny działalności i sprawności poszczególnych dygnitarzy. Wydaje się, że u schyłku XIX wieku generałowie-gubernatorzy obowiązek przedstawiania raportów traktowali szczególnie poważnie o czym świadczą wielokrotnie powtarza-

⁵² Zob. L. Je. Gorizontow, *Paradoksy imperskiej politiki: polaki w Rossii i russkije w Polsce*, Moskwa 1999.

⁵³ Полное собрание законов россійской имперіи (dalej:PSZRI), Собрание 2-је, т. 28, Nr 27293, S-Petersburg 1854.

ne we wstępie deklaracje zgodnego, z osobiście składanymi życzeniami monarchy, wywiązywania się z działalności sprawozdawczej. Niekiedy deklaracja o sumiennym wypełnieniu nałożonych obowiązków urastała do rangi preambuły, którą rozpoczynano raporty. Tak było m.in. w przypadku raportu Piotra Albiędyńskiego z 27 grudnia 1880/ 8 stycznia 1881 r. w którym warszawski generał-gubernator we wstępie m.in. pisał:

Powołany do działalności w niecałkiem znanym mi kraju, pierwszy okres mojego zarządzania poświęciłem na dokładne poznanie jego wewnętrznego życia, miejscowych warunków oraz ustawodawstwa. [...] Zapoznawszy się obecnie z porządkiem rzeczy istniejącym w kraju, uważam za swój obowiązek zwrócić łaskawą uwagę Waszej Cesarskiej Mości na krótki zarys położenia rzeczy w głównych resortach powierzonego mi zarządu, jakie zastałem po bliższym zbadaniu stanu wewnętrznego kraju pod względem gospodarczym, społecznym, politycznym⁵⁴.

Jeszcze wyraźniej obowiązek realizacji swoich powinności deklarował w raportach składanych cesarzowi książę Aleksander Imeretyński. Pierwszy raport na urządzie warszawskiego generała-gubernatora z 24 lipca/5 sierpnia 1897 r. rozpoczął on od słów:

Powołując mnie na obecnie zajmowane stanowisko, Wasza Cesarska Mość raczył pozwolić mi przedkładać bezpośrednio do wglądu W.C.M. wszystkie te problemy i sprawy wiążące się z zarządzaniem tutejszym krajem, które okażą się godne uwagi W.C.M. Pozwalając sobie po raz pierwszy skorzystać z tego darowanego mi prawa, postawiłem sobie za cel przedstawić pokrótce te istotne cechy, którymi charakteryzują się dzisiejsze nastroje polityczne społeczeństwa polskiego, sytuacja tutejszej władzy administracyjnej i stan wojsk Warszawskiego Okręgu Wojskowego⁵⁵.

W następnym, pół roku później sporządzonym raporcie (12/24 stycznia 1898), ks. Imeretyński przyjął podobną zasadę konstrukcji memoriału, który rozpoczął od słów:

Przed rokiem z rozkazu Waszej Cesarskiej Mości objąłem stanowisko Warszawskiego Jenerał-Gubernatora i Dowodzącego wojsk Warszawskiego Okręgu Wojennego, dziś więc – wyjaśniał – uważam za swój obowiązek złożyć u stóp Waszej Cesarskiej Mości niniejszy zarys stanu powierzonego mi kraju pod względem politycznym, kultural-

⁵⁴ RGIA, f. 1270, d. 1409, k. 8.

⁵⁵ L. Jańkiewicz, *Książę Aleksander Imeretyński o społeczeństwie Królestwa Polskiego w przededniu wizyty cara Mikołaja II (memoriał z 24 lipca/5 sierpnia 1897)*, „Przegląd Historyczny” t. 96 (2005), z. 3, s. 461.

nym i ekonomicznym, ułożonych na podstawie danych, z którymi zdążyłem zapoznać się w ciągu ubiegłego roku⁵⁶.

Cykliczność raportów nie była ani ściśle określona, ani też ściśle przestrzegana. Poza tradycyjnym cyklem składania na początku każdego roku w Petersburgu rocznego sprawozdania potrzebę sporządzenia raportu dyktowały dodatkowo szczególne wydarzenia lub doraźne potrzeby. Jak wskazuje na to przykład Imeretyńskiego, zapowiadany wcześniej przyjazd cara Mikołaja II do Warszawy był wystarczającym pretekstem, by odbiegając od zwyczajowego terminu, zobligować generała-gubernatora do sporządzenia specjalnego memoriału. Nawet obowiązek sporządzania raportu po upływie pierwszego roku sprawowania urzędu traktowano dowolnie i nie zawsze kwapiono się z jego dopełnieniem. Odwołując się do przykładu Albińskiego wystarczy przypomnieć, że po objęciu przez niego w czerwcu 1874 r. urzędu wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego generała-gubernatora pierwszy raport zawierający analizę sytuacji społecznej i politycznej guberni litewskich sporządził on dopiero w kwietniu 1878 r.⁵⁷. Wydaje się, że w tym przypadku opóźnienie wynikało przede wszystkim z wcześniejszych ustaleń lub dyspozycji, jakie wileńskiemu generałowi-gubernatorowi przekazał cesarz. W zdecydowanej jednak większości przypadków generałowie-gubernatorzy w ciągu kilkunastu miesięcy po objęciu swojego urzędu, zgodnie z deklarowanym życzeniem monarchy, przygotowywali specjalny memoriał (*Всеподданнейший отчет*), z którym na początku roku kalendarzowego udawali się do Petersburga, by tam przedłożyć go cesarzowi i wyznaczonym ministrom⁵⁸.

Poza cyklicznym raportem odnoszącym się do sytuacji społeczno-politycznej kraju na warszawskim generale-gubernatorze spoczywał niekiedy obowiązek sporządzenia dla doraźnych potrzeb cara odrębnego i szczegółowego raportu o stanie armii rosyjskiej stacjonującej w Królestwie Polskim. Takie sprawozdanie przygotował m.in. w 1874 r. hr. Paweł Kotzebue, który w związku z przeprowadzaną w Cesarstwie Rosyjskim reformą wojskową, złożył szczegółowy, ponad stustronicowy raport dotyczący struktury organizacyjnej Warszawskiego Okręgu Wojskowego, liczebności wojsk i zasad uzupełniania kadrowego jednostek, systemów i metod szkolenia bojowego w poszczególnych rodzajach broni, działalności różnych służb i instytucji wojskowych oraz własnych opinii i ocen odnoszących się do funkcjonowania okręgu⁵⁹. Materiały i dokumentację niezbędną dla sporządzenia tego rodzaju raportu przygotowywali podlegli naczelnikowi kraju gubernatorzy, dowódcy poszczególnych jednostek wojskowych, oficerowie sztabowi oraz urzędnicy do zadań specjalnych.

⁵⁶ *Tajne dokumenty rządu rosyjskiego...*, s. 1.

⁵⁷ LVIA, f. 378, op. 219, d. 80a, k. 1-117; op. 121, d. 1516, k. 1-17.

⁵⁸ GARF, f. 109, op. 1885, d. 59, cz. 58, k. 1-23; *Lietuvių klausimas Rusijos imperijoje XIX a.- XX a. pradžioje. Faksimilinis valdininkų ataskaitų ir dokumentų rinkinys*, oprac. Rimantas Vėrba, Wilno 2001, s. 45-263.

⁵⁹ GARF, f. 678, op. 1, d. 452, k. 1-153; J. Kozłowski, *Warszawski Okręg Wojskowy w 1874 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” t. 38 (1996), s. 97-129.

W przeciwieństwie do zarządu wojskowego znacznie bardziej zróżnicowanym był system pozyskiwania informacji, obowiązujący przy sporządzaniu raportów dotyczących spraw zarządu cywilnego. Wiedzę na temat sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej Królestwa Polskiego generał-gubernator zdobywał dzięki dokonywanym z różną częstotliwością objazdom i inspekcjom, utrzymywanej z podwładnymi korespondencji, bezpośrednim kontaktom z najwyższymi urzędnikami oraz w drodze pozyskiwanych za pośrednictwem różnych instytucji i służb, zarówno tych oficjalnych, jak i tajnych, szeregu informacji. W niektórych przypadkach informację otrzymywano z centralnych urzędów państwowych. Świadczą o tym m.in. wynurzenia gen. Albiędynskiego, który w swoim pierwszym raporcie przypominał, że przekazany mu z rozkazu Jego Cesarskiej Mości przez ministra spraw wewnętrznych Lwa S. Makowa, kilkudziesięciostronicowy „Przegląd kroków podjętych przez rząd w sprawie Królestwa Polskiego po 1863 roku” (*Обозрение мер принятых правительством по Царству Польскому после 1863 года*), w sposób znaczący „ułatwił zapoznanie się z celami polityki państwowej oraz ustanowionym dla osiągnięcia tych celów systemem zarządzania Królestwem”⁶⁰.

Zdobyta wiedza oraz prowadzona obserwacja dawały podstawę do wysuwania własnych, nie zawsze oryginalnych wniosków i opinii, których ostateczna postać ważyła się do końca, gdyż treść i przesłanie raportu często uzależniano od aktualnej i zmieniającej się sytuacji społecznej i politycznej Rosji, układu sił dominujących na dworze cesarza, a czasem usposobienia i nastroju samego monarchy. Jeśli chodzi o ten ostatni czynnik, to ciekawe pod tym względem są wynurzenia prezydenta miasta Warszawy Sokrata I. Starynkiewicza, który pod datą 13/25 lutego 1891 r. w swoim dzienniku zanotował m.in.:

Byłem u [ministra spraw wewnętrznych Iwana N.] Durnowo. Przyjął mnie po Broku i jak widać – pod wpływem jego raportu. [Durnowo stwierdził, że:] «Tylko obawa przed zasmuceniem Najjaśniejszego Pana powstrzymuje go od wzmiankowania w raporcie o nieznośnej sytuacji w Warszawie»⁶¹.

Warto wreszcie zauważyć, że wielokrotnie ważne i w różny sposób cieniowane memoriały musiały być wyrazem pewnego kompromisu. Nie można bowiem zapominać, że choć ostateczny kształt i przesłanie raportu oddawały przede wszystkim poglądy i zapatrywania warszawskiego generała-gubernatora, to jednak w sporządzanych w jego kancelarii sprawozdaniach powszechnie znano i zazwyczaj uwzględniano opinie i oceny, jakie w sprawach polskich wyrażała związana z urzędami Królestwa Polskiego, a wpływowa w sferach Petersburga, elita rosyjskiego aparatu władzy, najwyżsi urzędnicy i dostojnicy państwowi, do których należeli m.in. naczelnik Warszawskiego Okręgu Żandarmerii, oberpolicmajster miasta War-

⁶⁰ RGIA, f. 1270, d. 1409, k. 8.

⁶¹ Zob. S. Starynkiewicz, *Dziennik (1887-1897)*, Warszawa 2005, s. 67-68.

szawy, kurator Warszawskiego Okręgu Naukowego, arcybiskup chełmsko-warszawski oraz niektórzy gubernatorzy.

Ze względu na to, że zakres prac związane z przygotowaniem corocznych sprawozdań był stosunkowo szeroki, zaś ranga i charakter raportów obliżowały autora do wykazania się przed adresatem nie tylko dowodami oddania i gorliwości na służbie, ale także wnikliwej i rzetelnej analizy sytuacji społeczno-politycznej Królestwa Polskiego, stąd w dość skomplikowanym procesie sporządzania i redagowania raportów uczestniczyło ściśle określone, zazwyczaj kilkuosobowe grono zaufanych i najbliższych współpracowników generała-gubernatora. Jakkolwiek generał-gubernator sam decydował o treści i charakterze raportu, to jednak za szczegóły, niekiedy też za stronę stylistyczną, odpowiadał nieformalny autor raportów, którym był zazwyczaj kierownik kancelarii generała-gubernatora, cieszący się największym zaufaniem naczelnika kraju. Choć nie sposób ustalić udziału pomocników w pracach nad memoriałami oraz wpływu, jaki zaufani generałów-gubernatorów wywierali na ich konstrukcję i treść, to jednak nie można nad tym faktem przejść obojętnie. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że najbliższe grono generała-gubernatora, któremu zlecano najbardziej odpowiedzialne i zarazem poufne zadania, cieszyło się szczególnymi względami swojego zwierzchnika i w otoczeniu generała-gubernatora zajmowało uprzywilejowaną pozycję. Współautorzy raportów za okazywaną na służbie gorliwość, oddanie i rzetelność mogli liczyć na różnego rodzaju wsparcie i protekcję ze strony naczelnika kraju. O silnych związkach istniejących między kierownikami kancelarii a osobą generała-gubernatora oraz wynikających stąd pewnych zależnościach świadczą m.in. losy zarządzającego kancelarią generała-gubernatora Albiedyńskiego. Kiedy w 1874 r. Albiedyński obejmował urząd generała-gubernatora guberni wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej zastał w nim na stanowisku kierownika kancelarii radcę stanu Nikołaja Iwanowicza Rubcowa⁶². Urzędnik ten już od czterech lat będący w Wilnie na służbie generałów-gubernatorów (od 1870) szybko zdobył pełne zaufanie naczelnika kraju i wkrótce zaczęto zlecać mu najbardziej poufne zadania, w tym także sporządzanie i redagowanie memoriałów. Rubcow, wtajemniczany w prace generała-gubernatora, musiał zyskać pełne zaufanie zwierzchnika kraju, skoro wielokrotnie towarzyszył Albiedyńskiemu w różnego rodzaju misjach i podróżach służbowych⁶³. Okazany na służbie wysiłek i lojalność wynagradzano różnego rodzaju łaskami i protekcją, z których korzystał nie tylko kierownik kancelarii, awansujący po kilku latach do rangi tajnego radcy, ale także jego najbliższa rodzina. Nie było zatem dziełem przypadku, że już po roku służby u Albiedyńskiego brat Nikołaja I. Rubcowa – Konstantin, niewiele znaczący sekretarz zatrudniony w Dumie miasteczka Dżisna, doczekał się w listopadzie 1875 r. awansu urzędniczego i przeniesiony został do stolicy, gdzie rozpoczął pracę w Kancelarii Wileńskiego Okręgu Na-

⁶² *Pamiętna książka wileńskiej gubernii na 1874 g.*, Wilno 1873, s. 7.

⁶³ Zob. LVIA, f. 378, o/o 1878, d. 37, k. 3, 6.

ukowego⁶⁴. W chwili, kiedy Albiedynski opuścił Wilno obejmując urząd warszawskiego generała-gubernatora bynajmniej nie zapomniał o swoich podwładnych, którym tak dalece zawierzył i których nie miał zamiaru zmieniać. Po kilku miesiącach urzędowania w Warszawie Albiedynski wyjednał, by z polecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (17/29 listopada 1880) przenieść dotychczasowego kierownika kancelarii warszawskiego generała-gubernatora – Leonida A. Stamierowa na urząd gubernatora lubelskiego, a na uwolnione miejsce ściągnąć z Wilna, dawnego swojego współpracownika – Nikołaja Rubcowa⁶⁵. Za Nikołajem Rubcowem podążyło grono jego przyjaciół i bliskich w tym i brat Konstantin Rubcow, który znalazł zatrudnienie w kancelarii warszawskiego generała-gubernatora⁶⁶.

Nieco inne rozwiązania w sposobie sporządzania raportów wypracowano w kancelarii następcy Albiedynskiego – generała-gubernatora I. Hurki. Podobnie, jak w przypadku Albiedynskiego czołową rolę w sporządzaniu raportu odgrywał kierownik kancelarii Aleksandr Aleksandrowicz Kornilow (1834-1891), który pod skrzydła Hurki trafił ze stanowiska prezesa warszawskiej Izby Skarbowej⁶⁷. To on zazwyczaj przygotowywał ostateczną wersję memoriału, choć z zachowanej dokumentacji wynika, że przy sporządzaniu raportów Hurki udział brał także nieznany nam bliżej W. M. Koczenowski⁶⁸. Jeśli udział Kornilowa w pracach związanych z przygotowaniem memoriałów nie był niczym osobliwym, to w odróżnieniu od zwyczajów panujących w kancelarii Albiedynskiego gen. Hurko, w większym stopniu niż jego poprzednik, odwoływał się w sprawach zarządzania Królestwem Polskim do opinii gubernatorów, naczelnika Warszawskiego Okręgu Żandarmerii i wreszcie uwzględniał głos swojej małżonki Marii Fiodorowny, która w przeciwieństwie do żon innych generał-gubernatorów, nie tylko była dopuszczana, ale też sama przejawiała chęć uczestniczenia w życiu politycznym⁶⁹. O zwyczajach panujących w kancelarii gubernatora Hurki pewne świadectwa, choć nie do końca wiarygodne, znajdujemy w krakowskiej „Nowej Reformie”, na łamach której m.in. czytamy:

Generał gubernator warszawski Hurko udał się do Petersburga jak co roku przedstawić raport roczny z sytuacji w Królestwie Polskim [...] obraz pomyślności i porządku, panującego dzięki troskliwości i energii władzy [...]. Stylizacja tego poglądu generała-gubernatora zmienia się z roku na rok, ale myśl pozostaje zawsze ta sama: nie ustawać w tłumieniu ducha polskości, który jest duchem buntu. Raporty Hurki – pisano dalej – powstają ze sprawozdań pojedynczych dziesięciu gu-

⁶⁴ LVIA, f. 381, op. 25, d. 1428, k. 1-5.

⁶⁵ „Gazeta Warszawska” 1880, nr 267, 273.

⁶⁶ Zob. *Adries-Kaliendar gubernij Carstwa...*, s. 5.

⁶⁷ Zob. Tamże, s. 278; A. Zaleski, *Towarzystwo warszawskie ...*, s. 112, 510; S. Starynkiewicz, *Dziennik (1887-1897)...*, s. 52.

⁶⁸ Zob. RGWIA, f. 232, op. 1, d. 161, k. 19.

⁶⁹ Je. Fieoktistow, *Za kulisami polityki...*, s. 348, 370-373; A. Zaleski, *Towarzystwo warszawskie...*, s. 114-135; S. Starynkiewicz, *Dziennik (1887-1897)...*, s. 86.

bernatorów oraz z komunikowanego przez gen. [Nikołaja] Broka naczelnika Warszawskiego Okręgu Żandarmerii [sprawozdania] o stanie zarządu, o przekupstwach politycznych i usposobieniu politycznym różnych warstw ludności, o przewinieniach służbowych, o procesach wytaczanych urzędnikom i wojskowym i w ogóle o wszystkim, co ustawa z 1866 r. oddała pod czujne oko żandarmskie. [...] Pan Kornilow z materiałów wytwarza całość, skleja i zszywa, wzmacnia, porządkuje i wyjaśnia, a syntetyczny pogląd na całoroczną działalność dobroczynnego rządcy Przywiślańskiego Kraju stanowi już zadanie mózgu i pióra samego generała-gubernatora warszawskiego, przy pomocy jego małżonki, biegłej jak wiadomo w polityce⁷⁰.

Poważne zmiany w pracach kancelarii warszawskiego generała-gubernatora, a co za tym idzie także w sposobie sporządzania raportów, nastąpiły w latach dziewięćdziesiątych XIX w., kiedy to jeszcze za urzędowania gen Hurki powołano urząd pomocnika warszawskiego generała-gubernatora do spraw administracyjnych (1892), a po ustąpieniu I. Hurki i likwidacji urzędu naczelnika Warszawskiego Okręgu Żandarmerii nowy generał-gubernator warszawski Paweł Szuwałow uzyskał zgodę na reorganizację swojej kancelarii i powołanie kolejnego pomocnika do spraw policyjnych. W tej sytuacji naturalnym rozwiązaniem stało się to, że w pracach kancelaryjnych warszawskiego generała-gubernatora wspierał pomocnik do spraw administracji cywilnej, którym w 1895 r. został były wicegubernator siedlecki Aleksander Iwanowicz Pietrow (1838-1915)⁷¹. Z plotkarskich informacji wynikało, że generał-gubernator Szuwałow, kiedy miał przygotowywać raporty o sytuacji politycznej Królestwa Polskiego brał do swojej kancelarii pisarzy i „trzymał ich kilka dni w prywatnym gabinecie, dyktując różne *доклады* i *предложения*”, choć w wielu sprawach osobiście wyręczał go Pietrow, bez którego nie mógł się obyć⁷².

Bez względu na zmiany jakie pojawiły się w następstwie utworzenia urzędów pomocników warszawskiego generała-gubernatora, naczelnik kancelarii nadal odgrywał istotną rolę w urabianiu poglądów politycznych swojego zwierzchnika, jak i zapewne w redagowaniu memoriałów o czym świadczy przykład następcy Szuwałowa – ks. A. Imeretyńskiego, który w trakcie sporządzania raportów odwoływał się

⁷⁰ „Nowa Reforma” 1890, nr 49; zob. też S. Starynkiewicz, *Dziennik (1887-1897)...*, s. 57.

⁷¹ A. Pietrow według doniesień prasowych urodził się w 1836 r. i był synem ziemianina z guberni sara-towskiej. Ukończył studia prawnicze. Do Królestwa Polskiego ściągnął go N. Milutin i wkrótce po reformie administracyjnej z 1866 r. został mianowany komisarzem do spraw włościańskich w guberni kieleckiej, a następnie w powiecie skierniewickim. W 1875 r. został członkiem tymczasowej komisji do spraw włościańskich w Królestwie Polskim. W latach 1874-1878 pełnił urząd wicegubernatora siedleckiego, a w 1879 r. został gubernatorem mińskim. Od roku 1885 przez dziesięć lat pełnił urząd gubernatora charkowskiego. Zob. „Nowa Reforma” 1895, nr 88; Ł. Chimiak, *Gubernatorzy rosyjscy...*, s. 322 (Ł. Chimiak błędnie podaje imię Pietrowa – Aleksiej).

⁷² Por. „Gazeta Narodowa” 1896, nr 84; „Nowa Reforma” 1895, nr 88; 1897, nr 9.

do opinii naczelnika swojej kancelarii, zrusyfikowanego Polaka Edwarda Jaczewskiego⁷³.

Do zawartości i wymowy pierwszych raportów generałowie-gubernatorzy przywiązywali szczególną wagę już tylko z tej racji, że odbiór i reakcja na treść i propozycje w nich zawarte miały decydujący wpływ na zdobycie aprobaty i poparcia w kręgach władz carskich, co ostatecznie służyło wzmocnieniu własnej pozycji w kręgu najbliższych współpracowników cara. Raport mijający się z oczekiwaniami adresatów, a przede wszystkim odstający lub w jakikolwiek sposób podważający dominujące na dworze carskim tendencje i poglądy polityczne, mógł w kręgach odbiorców wywołać niechęć i rozsiać wątpliwości co do trafnego wyboru na urząd generała-gubernatora a nawet stanowić podstawę do wysunięcia zarzutu o niezgodnym z interesami państwa wypełnianiu powierzonych naczelnikowi kraju zadań. Nie ulega zatem wątpliwości, że w raportach starano się w dużym stopniu uwzględniać wszystkie te czynniki, które w pozytywnym świetle przedstawiały osobę generała-gubernatora oraz wysuwać takie sądy i wnioski, które wpisywały się w nurt przekonań i opinii zbieżnych z poglądami i oczekiwaniami panującymi w kręgach władz i dworu carskiego.

6. Skuteczność działań warszawskich generałów-gubernatorów.

Uzyskana po lekturze pierwszego raportu choćby tylko częściowa akceptacja cara, wyrażone w dyskusji poparcie poszczególnych ministrów, czy też oceniających raport specjalnych komitetów i gremiów, dawały poczucie pewności, za którą mogła pójść swoboda w podejmowaniu decyzji. Generałowie-gubernatorzy, którzy za sprawą swoich pierwszych memoriałów zyskali uznanie i poparcie, mieli sposobność aktywnego uczestnictwa w kreowaniu polityki wewnętrznej państwa, mogli odcisnąć własne piętno na charakterze zmian i reform realizowanych w powierzonym im kraju oraz wpływać na najważniejsze decyzje jakie zapadały w gabinetach ministrów i kancelariach opiniodawczych organów. Aprobata zawartych w raportach wniosków i propozycji dawała generałom-gubernatorom pewną swobodę poczynić, co czasami oznaczało chwilowe zwolnienie z obowiązku składania kolejnych memoriałów, do chwili, kiedy wyznaczone cele nie zostały przynajmniej częściowo osiągnięte. Z takiej swobody działań korzystał m.in. I. Hurko. Jak można wnioskować z treści memoriałów pierwszy raport gen. Hurki z 1885 r. zdobył na tyle dużą akceptację władz centralnych oraz samego monarchy, że warszawskiemu generał-gubernatorowi zezwolono na kilkuletnią swobodę działań, z których sprawozdanie przedstawił cesarzowi dopiero w 1890 r.. Hurko obdarzony wsparciem i zaufaniem

⁷³ O autorstwo memoriału ks. Imeretyńskiego, „Niepodległość” t. 2, 1930, s. 368-370; A. Szwarz, *Księżę Imeretyński, minister Goremykin i ugodowcy warszawscy. Sprawa „Kuriera Polskiego” (1897-1899)*, „Przegląd Historyczny”, t. 80 (1989), z. 3, s. 554.

najwyższych władz Rosji bez większego skrępowania wyjawiał zatem Aleksandrowi III:

Przez pięć lat nie śmiałem trudzić uwagi Waszej Cesarskiej Mości treścią moich memoriałów (*всеродданнейших записок*) o sytuacji powierzonego mi kraju, po pierwsze dlatego, że celu rządowych przedsięwzięć dotyczących zjednoczenia peryferii z ziemiami centralnymi Cesarstwa nie można osiągnąć w ciągu jednego roku, czy też w ogóle w krótkim czasie, a po drugie i dlatego, że oczekiwałem na rozstrzygnięcia wytyczonego przeze mnie i usankcjonowanego przez Waszą Cesarską Mość porządku prawodawczego. Ponieważ rozstrzygnięcia wspomnianych spraw przeciągnęły się, to wobec tego w chwili obecnej czuję się zobowiązany wyjawić w swoim memoriale Waszej Cesarskiej Mości czy sytuacja w kraju zmieniła się, i czy posunęliśmy się do przodu, czy też do tyłu⁷⁴.

Ocena zawartości raportów była jednym z najbardziej czytelnych mierników skuteczności działań warszawskich generał-gubernatorów. Z treścią raportów cesarz zapoznawał się bezpośrednio. W trakcie czytania memoriałów notował własnoręcznie na marginesie swoje uwagi, a niekiedy tylko reakcje i odczucia. Uwagi odnosiły się do konkretnych myśli i stwierdzeń generała-gubernatora, choć czasami dla jasności cesarz w raportach podkreślał całe akapity lub zdania, co do których wyrażał krótkie opinie. Kreślone kredką przez cesarza notatki miały różny ciężar gatunkowy dający się generalnie zaszerzegać do trzech grup. W pierwszej mieściły się uwagi i opinie, które co do zawartych w memoriale myśli i spostrzeżeń wyrażały pewien rodzaj neutralnej akceptacji. Był to swoisty zbiór potakiwań pozbawiony jednak ze strony cesarza jakichkolwiek sygnałów zachęcających, czy też obligujących odpowiednie organy centralne, do poważnego traktowania formułowanych przez autora raportów propozycji i rozwiązań. Drugą grupę stanowiły uwagi krytycznie odnoszące się do stawianych przez generałów-gubernatorów tez, czy też wysuwanych projektów. W ostatniej grupie wyodrębnić wreszcie można wszystkie te uwagi i stwierdzenia, za pośrednictwem których monarcha wyrażał jednoznacznie pozytywny stosunek do wysuwanych propozycji i częściowo wskazywał na procedury i sposoby ich rozwiązań. Dodać wreszcie należy, że we wszystkich tych grupach zauważalna jest pewna wewnętrzna gradacja ocen, co wskazuje na to, że poprzez cieniowanie uwag, władca Rosji wyrażał nie tylko swoje przekonania do poszczególnych pomysłów, ale także emocjonalny stosunek do autora raportów.

Z analizy raportów politycznych wynika, że na marginesach najwięcej i zarazem niewiele znaczących uwag było typu: „tak”, „słusznie”, „oczywiście”, „zupełnie słusznie”, „ma się rozumieć”, „ja też tak sądzę” itp⁷⁵. Te krótkie potwierdzenia i

⁷⁴ RGWIA, f. 232, op. 1, d. 161, k. 19.

⁷⁵ Zob. *Tajne dokumenty rządu rosyjskiego...*, s. 7, 8, 11-13, 15, 21, 24, 27, 34, 36, 37.

przytaknięcia wyrażały jedynie zgodność myśli i podzielenie przez monarchę opinii formułowanych przez generała-gubernatora. Uwagi te nie miały jednak charakteru imperatywnego, który był warunkiem niezbędnym do tego, aby poważnie traktować wysuwane przez autora raporty myśli i rozwiązania. O wiele bardziej wymowne i obdarzone mocą sprawczą były uwagi typu: „koniecznie się tym zająć”, „wyrażam zgodę”, „rozpatrzeć w Komitecie polskim”, przekazać pod obrady ministerstwa sprawiedliwości”, itp. W tym przypadku z woli lub za zgodą cesarza sprawom nadawano bieg, który nie zawsze musiał kończyć się po myśli generała-gubernatora. Zupełnie odmienne w skutkach były kategorycznie formułowane słowa sprzeciwu. Jeśli na marginesie raportu pojawiły się uwagi typu „nie”, „ja tego nie podzielam” lub innego rodzaju polemika, to oznaczało to nic innego jak wyraźny sprzeciw wobec wyrażanych przez generała-gubernatora myśli. Jeśli uwagi cesarza w sposób jednoznaczny, pozytywny lub negatywny odnosiły się do wyrażanych w memoriale propozycji i opinii, to dla kolejnych gremiów i urzędów centralnych analizujących raport stanowiły główną i czasami jedyną wskazówkę i podstawę podejmowania decyzji, czy też redagowania odpowiednich aktów wykonawczych.

Reakcje wywołane raportami oraz stosunek cara do generałów-gubernatorów nie sprowadzały się jedynie do uwag kreślonych na marginesach memoriałów. Nie mniej ważne były dyskusje i ustalenia, jakie zapadały w trakcie oficjalnych i nieoficjalnych spotkań generałów-gubernatorów z cesarzem oraz sam stosunek władcy Rosji do memoriału i jego autora wyrażany podczas bezpośredniej rozmowy. Tak ważny zakres wiedzy dotyczący odbioru raportów i stosunku monarchy do generałów-gubernatorów trudny jest jednak do wydobycia, gdyż w zasadzie nie dysponujemy żadnym materiałem źródłowym, który zdradzałby szczegółowo kulisy bezpośrednich spotkań generałów-gubernatorów z cesarzem i dyskusji nad memoriałami. Po służbowych wizytach generałów-gubernatorów i innych dygnitarzy w Petersburgu oraz udzielonych przez cara audiencjach zachowały się tylko oficjalne i urzędowe noty, z których niewiele można wywnioskować⁷⁶. Założyć można jedynie z dużą dozą prawdopodobieństwa, że w trakcie spotkań z generałami-gubernatorami zupełnie wyjątkowe były sytuacje, kiedy monarcha bezpośrednio okazywał i demonstrował swoje opinie i reakcje. Nieliczne, zazwyczaj plotkarskie przekazy oraz relacje z drugiej ręki, którym nie do końca można zaufać, i które nie sposób w pełni potwierdzić, świadczą o tym, że spotkaniom towarzyszyły niekiedy stany uniesienia, a rozmowa toczyła się w gorącej atmosferze. Tak było m.in. w przypadku audiencji Albiedynskiego u Aleksandra II w styczniu 1881 r.⁷⁷

Charakter spotkania Albiedynskiego u cara należał do osobliwych, gdyż audiencje kolejnych warszawskich generałów-gubernatorów przebiegały w sposób bardziej sformalizowany, zaś w trakcie spotkań dominowały z obu stron wyrach-

⁷⁶ Zob. „Gazeta Warszawska” 1880, nr 20, 58, 123, 135, 156, 175, 254, 262, 266; 1881, nr 3, 21, 24, 65, 174, 227; 1882, nr 101, 123, 135; 1883, nr 22.

⁷⁷ A. Zaleski, *Towarzystwo warszawskie...*, s. 101.

wane reakcje, dyktowane zarówno obowiązującą na dworze carskim etykietą, jak i zimną, zwłaszcza ze strony cesarza, kalkulacją i suchą oceną przedkładanych przez generała-gubernatora propozycji. O wyjazdach Hurki, Szuwałowa, czy Imeretyńskiego do Petersburga i spotkaniach z monarchą niewiele zatem można powiedzieć ponad to, że były w miarę regularne, a pod względem formy poprawne i zgodne z obowiązującymi normami. Nie ma też żadnych przesłanek do twierdzeń, że po 1881 r. treść składanych przez warszawskich generałów-gubernatorów memoriałów wywarła jakiegokolwiek szczególne wrażenie na osobie cesarza, lub że postawa, czy też głoszone przez wielkorządcę Królestwa Polskiego poglądy na kwestie polskie, wprawiły kogokolwiek w zdumienie, a tym bardziej wywołały emocjonalne reakcje⁷⁸.

Jeśli w zachowanych przekazach źródłowych, pamiętnikach i wspomnieniach rosyjskich dygnitarzy na temat oficjalnych i prywatnych audiencji u cara znajdujemy jedynie śladowe informacje⁷⁹, to można wnioskować, że albo ostatni władcy Rosji nie byli skłonni bezpośrednio okazywać swoich reakcji i nastawień do raportów i ich autorów, albo też same spotkania były niewiele znaczącym epizodem. Wstrzeźliwość i dystans monarchy wynikał być może i stąd, że forma urzędowych audiencji nie sprzyjała merytorycznej dyskusji i podejmowaniu głębszej analizy raportów. W tej sytuacji carowi Rosji wygodniej i zręczniejszym było zamiast wchodzić w bezpośrednią polemikę z generałami-gubernatorami swoje opinie i odczucia przekazywać zaocznie za pośrednictwem wskazanych osób lub odpowiednich ministrów. Nie ulega także wątpliwości, że notowanie uwag na marginesach memoriałów było wygodną, gdyż częściowo zaoczną i z zachowaniem odpowiedniego dystansu formą wyrażania przez dwór carski ocen dotyczących zarówno treści raportów, jak i ich autorów.

Nie zawsze jednak kreślone na marginesach opinie i uwagi były wystarczające do podjęcia ostatecznych decyzji. Czasami osobiste relacje monarchy z osobą generała-gubernatora sprawiały, że podjęte wcześniej decyzje co do jego losów należało przypieczętować formalnym i z założenia pożegnalnym spotkaniem z osobą cesarza. Potwierdza to m.in. przykład warszawskiego generała-gubernatora Pawła Kotzebuego, który w drugiej połowie 1879 r. stracił zaufanie cara m.in. za sprawą krytycznego raportu, jaki na temat działalności Kotzebuego sporządził 22 lipca/3 sierpnia 1879 r. naczelnik Warszawskiego Okręgu Żandarmerii – gen. Piotr W. Orzewski⁸⁰. Kotzebue na atak zwierzchnika policji politycznej odpowiedział pisemną repliką z 30 grudnia 1879/11 stycznia 1880 r. skierowaną do naczelnika III Oddziału Jego Cesarskiej Mości Kancelarii⁸¹. Prowadzona listownie polemika oparła się wreszcie o osobę cara Aleksandra II, który przychylił się do ocen, jakie w sprawie Kotzebuego wyrażał resort żandarmerii. Po zapoznaniu się z repliką Kotzebuego car własnoręcznie na

⁷⁸ Zob. „Nowa Reforma” 1890, nr 49; 1895, nr 104; „Czas” 1889, nr 78; „Gazeta Narodowa” 1885, nr 148, 291; 1895, nr 115; 1896, nr 84.

⁷⁹ Zob. S. Starynkiewicz, *Dziennik (1887-1897)...*, s. 57, 61, 67, 152, 237.

⁸⁰ GARF, f. 109, op. 2, d. 763a, k. 1-51; *Sytuacja polityczna Królestwa...*, s. 249 i n.

⁸¹ GARF, f. 109, op. 2, d. 686, k. 1-14.

marginesie pisma naczelnika III Oddziału Aleksandra R. Drentelna z 2/14 II 1880 r. zamieścił wielce wymowną notatkę: „W nową polemikę z hr. Kotzebue nie wypada wchodzić, ale [ja] nie będę ukrywał przed nim mojego punktu widzenia, jeśli on tu [do Petersburga] przybędzie”⁸². W tej sytuacji przyjazd Kotzebuego do Petersburga oraz spotkanie z Aleksandrem II niewiele mogły zmienić, skoro, jak wskazują na to źródła, decyzja o udzielonej Kotzebuemu w maju 1880 r. dymisji, zapadła w trybie zaocznym kilka miesięcy wcześniej, co zresztą było tematem publicznej dyskusji⁸³, a samej wizycie w Petersburgu nadano charakter kurtuazyjnego pożegnania się z urzędem warszawskiego generała-gubernatora.

Jeśli przedstawiana w raportach analiza sytuacji społeczno-politycznej oraz składane propozycje i projekty zmian miały znaczący wpływ na obieranie kursu politycznego względem zarządzanego przez generała-gubernatora kraju, to konieczne jest szukanie odpowiedzi na pytanie, co działo się z raportami po zapoznaniu się z nimi przez monarchę i w jaki sposób wcielano w życie zawarte w nich projekty? Ocena skuteczności raportów, a co za tym idzie i skuteczności działań warszawskich generał-gubernatorów jest niezwykle trudna, przede wszystkim dlatego, że zazwyczaj na przeszkodzie w realizacji pomysłów generałów-gubernatorów stawało mnóstwo przewidywalnych i mniej oczekiwanych przeszkód.

Na wstępie przyjąć można tezę, że siła sprawcza generałów-gubernatorów w dużym stopniu wpływała z ich osobowości, charakteru relacji z monarchą, posiadanych w Petersburgu wpływów oraz treści projektów, jakie zgłaszali organom centralnym. Zawarte w memoriałach pomysły i rozwiązania były oceniane przez różne osoby i gremia w kategoriach trafnych, potrzebnych, czy też odpowiadających interesom państwa i zgodnych rosyjską racją stanu. W dalszej kolejności szły czynniki w dużym stopniu niezależne od woli i możliwości generałów-gubernatorów. Trzymając się pewnej hierarchii należy stwierdzić, że siłę sprawczą raportów niwelowały w pierwszym rzędzie uwagi i decyzje cara, które w ostateczności mogły zupełnie odmienić intencje i założenia programowe raportów. Nie mniej ważną od nastawienia i opinii monarchy była inercja rosyjskiego aparatu władzy. Wszechpotężny biurokracyzm i administracyjny formalizm oznaczał zdanie się na efekt wieloletnich procedur, które nie tylko opóźniały, ale także wypaczały realizację zgłaszanych projektów. Jeśli nawet tego typu trudności udało się przewyciężyć, to kolejną, mniej już przewidywalną przeszkodą, były ciągle dokonujące się na różnych szczeblach władzy dymisje, rotacje i zmiany gabinetowe, przy których trudno było mówić o stałych wpływach w Petersburgu.

Trudności finansowe państwa, obowiązująca w Komitecie Ministrów hierarchia ważności zadań i celów państwowych, pojawiające się przejściowe lub stałe trudności organizacyjne, wstrząsy społeczne i polityczne, to kolejne bariery stojące na drodze finalizacji pomysłów zgłaszanych przez generałów-gubernatorów. Wobec

⁸² Tamże, k. 22.

⁸³ Zob. „Gazeta Narodowa” 1880, nr 13.

tych przeszkód skuteczność działań warszawskich generał-gubernatorów stawała pod znakiem zapytania, a realizacja ich pomysłów często była odkładana na bliżej nieokreślony czas. Niekiedy już w trakcie wcielania pomysłu w życie wprowadzano tyle zmian i modyfikacji, że efekt finalny trudno było uznać za zgodny z życzeniem i założeniami autora projektu. Stosunkowo często po uzyskanej akceptacji i przyjęciu projektu do realizacji przychodził krach wywołany najbardziej prozaicznymi przyczynami. Dość częste były wreszcie przypadki, że realizację projektów zgłaszanych przez generałów-gubernatorów przerywała śmierć lub dymisja autora raportu, po których zazwyczaj zawieszano prace czekając na opinie i dyspozycje w tej sprawie nowego generała-gubernatora. Szczegółowa analiza skutków, jakie wywołały m.in. raporty P. Albiedyńskiego, I. Hurki i P. Szuwałowa wskazuje na to, że suma wspomnianych wyżej czynników określała siłę sprawczą wielkorządców Królestwa Polskiego, których los i kariera, wbrew pozorom, nie zależały jedynie od woli i opinii monarchy.

Oceniając skuteczność warszawskich generałów-gubernatorów należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden ważny i charakterystyczny dla rosyjskich wielkorządców aspekt władzy. Otóż raporty w sposób niepodważalny dokumentują albo istniejące zbieżności, albo też rysujące się różnice, jakie pojawiały się między oficjalnymi działaniami i postawami zwierzchników Królestwa Polskiego, a ich rzeczywistymi i często skrywanymi przekonaniem i poglądami. W tym kontekście treści memoriałów warszawskich generałów-gubernatorów dają podstawę do zweryfikowania i uzupełnienia ogólnie znanych i spopularyzowanych w polskiej historiografii ocen na temat poszczególnych wielkorządców Królestwa Polskiego. Nie wdając się w szczegółową analizę raportów można stwierdzić, że w strategii postępowania generałów-gubernatorów zazwyczaj dominowała gra pozorów. Był to jeden z ważnych elementów zachowań politycznych wielkorządców Królestwa, których prawdziwe oblicze potrafimy określić dopiero, gdy skonfrontujemy wiedzę na temat obiegowo znanych i spopularyzowanych postaw i zachowań generał-gubernatorów z poufnie ujawnianymi cesarzowi Rosji i centralnym organom władzy przekonaniem i wizjami politycznymi. Przykład nie tylko ks. A. Imeretyńskiego, ale także I. Hurki, czy P. Szuwałowa, świadczy o tym, że generałowie-gubernatorzy umiejętnie prowadzili zawalowaną i wręcz podwójną grę, stąd ujawnienie opinii publicznej treści jego memoriału wywołało tak wielki wstrząs społeczny szczególnie w kręgach ugodowców⁸⁴. Treść memoriału oraz uwagi naniesione na nim przez cara rozwiewały wszelkie iluzje co do przychylności warszawskiego generała-gubernatora jak i Mikołaja II dla Polaków.

⁸⁴ Zob. *Dzieje tajnego memoriału ks. Imeretyńskiego, „Niepodległość”* t. 1 (1929-1930), s. 170-176; A. Szwarz, *Książę Imeretyński, minister Goremykin i ugodowcy warszawscy. Sprawa „Kuriera Polskiego” (1897-1899)*, „Przegląd Historyczny” t. 80 (1989), z. 3, s. 549-569.

7. Uwagi końcowe

Konstrukcja urzędu warszawskiego generała-gubernatora rodziła w sposób naturalny konflikty i animozje między organami władzy lokalnej i centralnej. Szerokie pełnomocnictwa przyznane generałom-gubernatorom dawały podstawy do niezależnego i autorytarnego zarządzania podległymi guberniami. Władza gubernatorów, o czym świadczą m.in. 53 śledztwa i dochodzenia prowadzone w Rosji przeciwko nim w latach 1855-1884, często wykraczała poza ramy prawa. Śledztwa i rewizje senatorskie niewielki odnosiły skutek, skoro w kręgach władz centralnych dominowało przekonanie, że pociąganie gubernatorów do odpowiedzialności prawnej jest szkodliwe, gdyż obniża w oczach społeczeństwa autorytet władzy państwowej⁸⁵. Z drugiej strony ingerencję ministerstw lub niekorzystne rozstrzygnięcie spraw generał-gubernatorzy traktowali jako naruszenie obowiązujących praw i próbę uszczuplenia ich kompetencji. Pojawiające się w połowie XIX wieku liczne spory i zatargi generałów-gubernatorów z ministrami⁸⁶, komplikowały system zarządzania państwem rosyjskim, naruszały i tak nieczytelne reguły sprawowania władzy i ostatecznie podważały autorytet zarówno instytucji ministerstw jak i generał-gubernatorstw, którym zazwyczaj pozostawało czekać na odgórne rozstrzygnięcia w postaci wydania niepodważalnej i ostatecznej decyzji przez cara. Historia konfliktów świadczyła równocześnie o tym, że w polityce wewnętrznej Cesarstwa Rosyjskiego osobiste zaufanie i powiązania z dworem carskim, ceniono znacznie wyżej od instytucjonalnych i formalno-prawnych reguł sprawowania władzy.

Oceniając zadania i rolę warszawskich generał-gubernatorów w systemie zarządzania Królestwem Polskim należy zwrócić uwagę na kilka zasadniczych elementów ewolucji tej instytucji, jaka dokonała się w przekroju kilku dziesięcioleci. Po pierwsze wraz z dokonującymi się w Rosji przeobrażeniami społecznymi, gospodarczymi, ustrojowymi i politycznymi oraz widoczną liberalizacją systemu *samodierżawia* postępował proces osłabiania roli i pozycji generałów-gubernatorów, których zadania z powodzeniem mogli wykonywać zwykli gubernatorzy. Pojawiające się w okresie przesilen i wewnętrznych zaburzeń odstępstwa, polegające na chwilowym przywracaniu i wzmacnianiu roli politycznej urzędów generałów-gubernatorów, nie mogły zmienić kierunku tych zmian. Z drugiej strony pamiętać należy o tym, że w skomplikowanym i archaicznym w porównaniu z krajami Europy Zachodniej systemie zarządzania rozległymi obszarami Cesarstwa Rosyjskiego, instytucja generał-gubernatorstw, odwołująca się do posiadania specjalnych prerogatyw i uprawnień, najdłużej zachowana została na rubieżach państwa, czyli tam, gdzie aspiracje polityczne, kulturalne i ekonomiczne ludności zamieszkującej poszczególne regiony, nie szły w parze z interesami politycznymi państwa i władz rosyjskich.

⁸⁵ I. Blinow, *Gubernatory. Istoricesko-juridiceskij ocerk*, S-Petersburg 1905, s. 344-346.

⁸⁶ *Institut gienierał-gubernatorstwa i namiestnicestwa...*, s. 98-106.

Dzieje urzędu warszawskiego generała-gubernatora wskazują zatem na to, że władze centralne podtrzymując na rubieżach w kontekście całego Cesarstwa system zdecentralizowanej władzy absolutnej zgodne były w ocenie, że najmocniejszym atutem urzędu generała-gubernatora była jego skuteczność w realizacji najważniejszych w polityce wewnętrznej zadań, to jest unifikacji, rusyfikacji i integracji rubieży z Cesarstwem. Dzięki nadzwyczajnym pełnomocnictwom i uprawnieniom, urząd warszawskiego generała-gubernatora w miarę skutecznie przeciwstawiał się tendencjom separatystycznym Królestwa Polskiego i stanowił nad Wisłą gwarancję rosyjskiej dominacji. Jak wskazuje na to przykład instytucji wileńskiego generał-gubernatorstwa, w chwili gdy tendencje separatystyczne zostały wystarczająco spacyfikowane i nie stanowiły już większego zagrożenia, władze carskie, gotowe były nawet na likwidację urzędu generała-gubernatora. Wzmoczona od czasów Michaiła N. Murawjowa rusyfikacja guberni litewskich zaowocowała zatem po pięćdziesięciu latach decyzją Mikołaja II, który 1/13 czerwca 1912 r. zatwierdził przyjęte przez Radę Państwa i Dumę Państwową postanowienie o likwidacji stałego generał-gubernatorstwa wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego⁸⁷.

Warto wreszcie zaznaczyć, że przesłanki towarzyszące powołaniu oraz zasady funkcjonowania warszawskiego generał-gubernatorstwa przeczą sugestiom Kimitaki Matsuzato, który twierdził, że w drugiej połowie XIX w. w podziale administracyjnym Cesarstwa Rosyjskiego coraz mniejszą rolę odgrywał aspekt etniczny, nad którym w trakcie reorganizacji i tworzenia nowych jednostek administracji terytorialnej górę zaczął brać wymiar przestrzenny⁸⁸. Zapewne twierdzenie to da się obronić w przypadku centralnych i azjatyckich części Cesarstwa, lecz trudno potwierdzić je na przykładzie europejskiej części Rosji, gdzie kryteria etniczne determinowały nie tylko podział Kraju Północno-Zachodniego, Wielkiego Księstwa Finlandii, czy tym bardziej Królestwa Polskiego, ale jeszcze w większym stopniu politykę władz państwowych wobec tych ziem.

⁸⁷ PSZRI, Sobranije 3-ie, t. 32, cz. 1, Nr 37665, S-Petersburg 1912.

⁸⁸ K. Matsuzato, *Gienierat-gubernatorstwa w Rossijskoi imperii: Ot etniczeskogo k prostranstwiennomu podchodu*, [w] *Nowaja imperskaja istorija postsowieckiego prostranstwa. Zbornik statiej*, red. I. W. Gierasimowa, S. W. Glebowa, A. P. Kapłunowskij, Kazań 2004, s. 427-458.

Summary

Warsawian general-governors in the Kingdom of Poland managing system

The office of general-governor was first created in Russia in 1775 and has since played an important role in the shaping of the internal policy of the Russian Empire, and, in particular, in the „Russification” process of the Polish territories. The structure of that office gave rise to a number of conflicts and animosities among various organs of central and local authorities in Russia. Despite all that, however, the power exercised by general-governor’s offices on Russian western frontiers (or, more precisely, on the eastern parts of partitioned Poland under Russian rule) were a better guarantee of a proper adjustment of the local administrative and political organs to their primary function that was effective management of regions that were ethnically, nationally, culturally, geographically, economically and religion-wise significantly different from those in the Russian Empire.

Together with the social, economic and political transformations of the Russian state and the progressing liberalisation of the ‘self-governing’ system in Russia, the role and position of general-governors had gradually diminished, and their functions were successfully performed by ordinary governors. In critical situations, and at times of intensified internal conflicts, those ordinary governors were again replaced by general-governors, or specially appointed temporary or military general-governors. The once established trend, however, was on a way with no return.

The institution of Warsawian general-governors, characteristic of special prerogatives and rights, had prevailed the longest along the frontiers, in the regions in which the political, cultural and economic aspirations of their inhabitants did not go hand in hand with the political interests of the state and the Russian authorities. As the history of those institutions shows, the central government not only tolerated but in practically supported them in those regions, seeing them as the most effective tool through which the main objectives, i.e. unification, Russification and integration of those territories with the Empire could be achieved.

